

SŁOWO

WILNO, Piątek 25 maja 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego Nru 20 groszy.

Opłata pocztowa niszczona tytułem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

Balsam od wszystkiego.

Balsamem na wszystkie bolączki i dolegliwości w Bolszewji jest obecnie „samokrytyka”. Ma ona uleczyć radykalnie ustrój sowiecki i doprowadzić go do stanu kwitającego. Samokrytyka według przywódców sowieckich wypieni doświadczenia panujący w organizacjach sowieckich biurokratyzm, poprawi stan ekonomiczny kraju, podniesie produkcję przemysłową, nie będzie bowiem chaosu i t. zw. „bieżalniczości” w funkcjonowaniu sowieckiego aparatu zarówno administracyjnego jak handlowego. Samokrytyka podniesie poziom wyrobienia obywatelskiego mas, wpoi w nie świadomość proletariacką, uzdrowi organizacje komunistyczne, położy skuteczną tamę zarozumiałości przywódców partyjnych, będzie stałym impulsem do dalszej pracy nad utrwaleniem podwalin budownictwa sowieckiego, słowem samokrytyka to jedyny zbawieny balsam.

Hasło samokrytyki rzucił sekretarz generalny partii komunistycznej, faktyczny dyktator Rosji Stalin Dżugaszwili w momencie, kiedy akcja t. zw. „chlebozagołówek” fatalnie się załamała, kiedy Bolszewja stanęła w obliczu ciężkiego kryzysu gospodarczego, który jedynie nawrotem do metod komunizmu wojennego z trudem jako tako został zażegnany. Od tej chwili każde niemal przemówienie większego i mniejszego dyktatora sowieckiego rozpoczyna się i kończy wezwaniem do samokrytyki. Podobnie jak lat ubiegłych wszystkie błędy Sowietów miało usunąć hasło „twarzą do wsi” obecnie ma to uczynić samokrytyka. Komunista, który pragnie posiadać dobrą markę u góry, musi mówić o samokrytyce chce czy nie chce, zna przedmiot czy nie, który zabiera się poddać krytyce. Stąd też powołanych i niepowołanych krytyków moc, że już aż gorąco się robi inicjatorom hasła, którzy raz poraz muszą upominać o konieczności krytyki ogólnej i rzeczowej.

Od XV zjazdu partyjnego, na którym rozgromiono opozycję, minęło niecałe pół roku. Jakżeż jednak wiele się zmieniło. Przed pół rokiem, gdy na ulicach Moskwy dochodziło do starć pomiędzy trockistami a stalincami, wierzchołek partii głośno, że nie ma rzeczy więcej przestępnej niż krytyka poczyni partii, że partia jest świętością, jej dyktatura oparta na karkości i dyscyplinie pierwszym warunkiem istnienia Bolszewji. Obecnie poglądy i nastroje się zmieniły. Teraz Stalin głośno woła o potrzebie wewnętrznej partyjnej demokracji, postępuje na doprowadzenie do absurdu monopolu partyjnego, twierdzi, że największy i najgroźniejszy wróg komunizmu to komunisto-biurokrata. Z tych wynurzeń dyktatora Bolszewji, jasno widać prawdę, że komunizm, jak ów skorpion, sam się zatrąca własnym jadem.

Rewelacje o niemieckich gazach trujących.

Sprawa fabrykacji gazów wojennych w Niemczech, ujawniona przez katastrofę wzbudzenia gazów trujących w Hamburgu, w dalszym ciągu wywołuje wielkie zaniepokojenie wśród ludności Hamburga i okolic. Prowadzone jest obecnie śledztwo urzędowe, które wykazało, że firma Stolzenberg mniej więcej przed półtora-rokiem masowo fabrykowała gazy trujące i transportowała je do Sowietów. Wszelkie wiadomości jakoby gazy te były przeznaczone dla wielkiego przemysłu Stanów Zjednoczonych są zmyślone.

Prasa republikańska ogłosiła w związku z katastrofą szereg sensacyjnych dokumentów. Między innymi „Vorwärts” zamieszcza pismo pracownika firmy Stolzenberg w sprawie fabrykacji gazów trujących. Pracownik ów stwierdza, że w Niemczech istnieje fabrykacja trzech rodzajów gazów wojennych chloru, fosgenu i lostu. Wszystkie te trzy rodzaje gazów trujących były używane w czasie wielkiej wojny przez wojska niemieckie. Firma Gefu (zamaskowany oddział Reichshehry) kazała firmie Stolzenberg zorganizować fabrykację gazów wojennych. Fabrykacja ta odbywała się od roku 1923 do 1926. Poza tym firma Gefu wydała rozkaz firmie Stolzenberg zorganizowania całego szeregu fabryk gazów trujących w Sowietach.

W czerwcu 1926 r. Gefu zmienia nazwę na Wiko, ponieważ międzysojuszniczą komisja kontrolująca śledziła akcję fabryk gazów w Niemczech. Z końcem maja 1926 r. Niemcy, którzy wyjeżdżali do Sowietów do fabryk gazów trujących, musieli przedtem złożyć zobowiązanie, że ani ustnie, ani piśmiennie nie zdradzą rodzaju swej pracy w Sowietach. Chemicy i technicy, pracujący przy fabrykacji gazów trujących w Sowietach, byli kontrolowani przez przedstawicieli Reichshehry, zatrudnionych w Gefu.

P. Woldemaras o sojuszu polsko litewskim.

BERLIN, 24. V. PAT. Dzienniki w depeszach z Londynu podają wywiad udzielony przez premiera Woldemarasa korespondentowi dyplomatycznemu Daily Herald, w którym p. Woldemaras oświadczył, że Litwa żywi tylko intencje pokojowe w stosunku do swych sąsiadów, w pierwszym rzędzie zaś w stosunku do Polski, nie może się jednak wyrzec swych roszczeń do Wilna. Zapytany o możliwość powstania Ententy polsko-litewskiej p. Woldemaras oświadczył, że o ile by Rosja w przyszłości chciała powziąć myśl o odzyskaniu z powrotem dawnych swoich prowincji zachodnich, wówczas sojusz polsko-litewski stałby się naturalną koniecznością. Podstawą jednak sojuszu może być tylko wzajemne zaufanie, wobec czego wątpić należy, czy Ententa taka będzie możliwa.

P. Woldemaras na audjencji u króla Jerzego.

LONDYN, 24.V. PAT. Woldemaras w towarzystwie Chamberlaina przyjeżdżał na audjencji w pałacu bukinghamskim przez króla Jerzego.

Narady polsko-litewskie w Berlinie.

BERLIN, 24. V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu mieszanej polsko-litewskiej komisji dla spraw prawnych i ruchu lokalnego przeprowadzono dyskusję nad poprawkami polskimi do litewskiego projektu konwencji o ruchu lokalnym. Dyskusja doprowadziła do uzgodnienia całego szeregu punktów przyszłej umowy. Przedmiotem dalszej dyskusji na posiedzeniu piątkowym będzie głównie sprawa wstępu do umowy. Zakończenie obecnego narad polsko-litewskich spodziewać się należy w bieżącym tygodniu.

Rząd Rzeszy nie poda się do dymisji.

BERLIN, 24.V. PAT. Dziś w południe odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym powzięto uchwałę, że za zgodą Prezydenta Rzeszy gabinet uważa za wskazane zaniechać podawania się do dymisji obecnie. Rząd ma zgłosić dymisję dopiero w przeddzień zwołania Reichstagu. Ponieważ Reichstag zebrać się ma dopiero 12 czerwca, więc dymisji obecnego gabinetu należy się spodziewać 11.VI.

Manewry floty sowieckiej na Bałtyku.

TALLIN, 24.V. PAT. Dzienniki donoszą, że wczoraj i onegdaj w pobliżu wybrzeża estońskiego widziano eskadrę sowiecką dokonyującą manewrów. Eskadra składa się z 3-ech dreadnoughtów, 2 krążowników, 6 torpedowców i 4 łodzi podwodnych.

Proces o spisek antysowiecki w kopalniach.

Ponury obraz rysuje oskarżony inż. Kałganow

MOSKWA, 24.V. PAT. Onegdaj i wczoraj w procesie o splotach w kopalniach odbyło się przesłuchanie inż. Kałganowa, którego Berezowski postawił na czele roboty splotowej w rejonie doniecko-gruzewskim. Kałganow, znajdujący się 7 lat na kopalniach skreślił szczegółowo ponury obraz okrogu węglowego bezpośrednio do doświadczenia w latach głodu, tyfusu i ruiny. Według słów Kałganowa każdy niemal z urzędników należących do spisku otrzymywał z funduszu właścicieli kopalni od 70 do 50 proc. swej pensji miesięcznej. Z 40 urzędników 8 należało do wtajemniczonych. Kałganow przyznaje, że wysłał Berezowskiemu do Charkowa plany niektórych szybow o charakterze konspiracyjnym. W miarę tego — mówił Kałganow — jak władza sowiecka się utrwalała zaczął oddawać się od organizacji, z którą zrywa ostatecznie w końcu 1926 roku. Odtąd pracuje nad odbudową rejonu i doprowadza produkcję do 60 milionów pudów.

MOSKWA, 24.V. PAT. W dalszym ciągu procesu o nadużycia w załębiu Donieckiem oskarżony technik Badienko zaznacza, że w roku 1921 zatopił umyślnie jeden z najbogatszych szybow. Zgodnie z instrukcjami, które otrzymał od Berezowskiego zatopił on jeszcze kilka szybow.

Anglia wobec sprawy gazów trujących.

LONDYN, 24.V. PAT. Austen Chamberlain, zapytany w parlamencie, czy w związku z wzbudzeniem gazów trujących, który zdarzył się przed paru dniami w Hamburgu rząd brytyjski opierając na traktacie wersalskim poczyni rządowi niemieckiemu odpowiednie przedstawienia w tej sprawie odpowiedział, że dotychczas nie otrzymał ze strony rządowej oświadczenia faktu, o którym dowiedział się z dzienników. Do czasu otrzymania rzeczowego sprawozdania minister nie widzi możliwości wystąpienia rządu angielskiego. Chamberlain przedsięwziął kroki celem otrzymania dalszych wiadomości o przyczynach i skutkach wzbudzenia.

Gabinet Rzeszy zajął się sprawą fabrykacji gazów.

BERLIN, 24.V. PAT. Po za uchwałą co do daty swej dymisji gabinet Rzeszy rozpatrywał na dzisiejszym posiedzeniu sprawę wzbudzenia gazów trujących w Hamburgu. Gabinet uważa za konieczne zbadać bliżej całą sprawę na podstawie przepisów zawartych w niemieckich ustawach o wyrobie i handlu materiałami wojennymi. Minister gospodarki Rzeszy złożył gabinetowi sprawozdanie o dochodzeniu przeprowadzonym przez władze w sprawie wzbudzenia.

„Italia” na biegunie północnym

BERLIN, 24-V. PAT. Donoszą z Oslo, że sterowiec „Italia” krążył pomiędzy 1 a 2 w nocy w ciągu całej godziny nad biegunem północnym. Obecnie sterowiec znajduje się w drodze powrotnej do Spitzbergu.

Komunikat generała Nobile.

WIEDEŃ, 24-V. Pat. Telegraphen Company. Generał Nobile doniósł przez radio sekretarzowi w ministerstwie żeglugi napowietrznej i marynarki, że dziś o godz. 1-ej min. 15 osiągnął biegun północny 5 minut potem zrzucił on tamże flagę włoską, a po upływie 10 min. zrzucił również krzyż papieski, poczem rozpoczął powrotną drogę.

Między innymi był ptk. Van der Litha, Informator „Vorwärts” oświadcza w końcu, że odniósł wrażenie, iż w Gefu i Wiko wszystkie ważniejsze miejsca były zajęte przez oficerów.

Prasa lewicowa publikuje sensacyjne dokumenty, stwierdzające, że Reichshehry przesłała większe sumy pieniężne na fabrykację gazów trujących, zorganizowaną przez Niemcy w Troicku. Jedno z pism Reichshehry brzmi: „Do banku Darmstadt-National Bank w Berlinie. Prosimy panów przekazać Prombankowi do Moskwy najpóźniej 30 listopada rb. 50,000 dolarów doręczonych przez Equitable Trust Company kablem z Nowego Jorku. Prosimy również skłonić nowojorski bank do zapisaania pieniędzy Prombanku na kontur. 184. Opłata telegrafu Nowy Jork—Moskwa musi być uiszczona przez moskiewski Prombank. Podpis — Wiko”.

Wybuch gazów trujących w Hamburgu z przeraźliwą jasnością oświeca istotne oblicze Niemiec, które wbrew głośnie mu obłudnie pacyfizmowi nie zaniechały myśli o odwiecie i dla tego celu potajemnie czynią przygotowania. Wybuch flogenu powinien ostrzeżić tych polityków Francji i Anglii którzy zbyt łatwowiernie biorą wszystkie zapewnienia p. Stresemanna o pokojowych intencjach Niemiec. Kto pragnie szczerze pokoju ten nie fabrykuje potajemnie olbrzymich ilości gazów trujących. Wybuch w Hamburgu musi być również ostrzeżeniem dla pepesowsko wyzwoleńców pacyfistów, którzy podczas ostatniej debaty nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojskowych głośno domagali się jego redukcji.

PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszk
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”
DUKSZTY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwiłło.
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa, W. Włodzimierow
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”
HORODZIEJ—K. Smarzyński.
IWIEŃCIEC—A. Ossoliński.
KLECK—Sklep „Jedność”.
LIDA—ul. Suwalska 13.
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.
OSZMIANA—Spółdz. Księg. Nauczyc.
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”
SWIECIANY POW.—Rynek 9.
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 24.
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”
WOLKOWYSK—Kiosk B. Gołombiowskiego

Kroniki sejmowe.

Na komisji spraw zagranicznych.

Telefonem z Warszawy.

WARSZAWA, 24. maja. Dzisiejsza dyskusja na komisji spraw zagranicznych odznaczała się wysokim poziomem. Minęły już szczęśliwie te czasy, kiedy zagadnienia polityki zagranicznej rzucane były w tłum, jako hasło polityczne i kiedy także dyskusja na komisji spraw zagranicznych prowadzona była do „okien na zewnątrz” i dla poklasków tłumu. Było tak jeszcze w 1920 i 1921 roku. Dziś wszyscy mówcy bardzo rzeczowo trzymali się ekspozycji ministra, jakkolwiek różnili się w orientacjach politycznych, wszyscy od p. Winiarskiego ze Związku Ludowo-Narodowego do panów, z Wyzwolenia i PPS uważali, że polityka ministra Zaleskiego jest słuszną, wszyscy traktowali ją z należytym szacunkiem i wysoką kurtuazją.

Nie podejmując się tu streszczać przebiegu dyskusji. Powiem więcej, streszczając takie byłoby niedokładne. Wynika to z tego, że tak prof. Winiarski, jak p. Graliński z Wyzwolenia, jak p. Niedziałkowski, jak p. Reich z koła żydowskiego w sumieniu przez siebie opracowanych referatach dali cały obraz stosunków międzynarodowych polskich, jaki odpowiada ideologii obozu każdego z nich. P. Winiarski wypowiedział stanowisko, które można nazwać testamentem endeckiej polityki międzynarodowej, p. Graliński przedstawił swój pogląd na politykę zagraniczną polską tego rodzaju, któryby, zgodnie z jego życzeniem, doprowadził Polskę wraz z jej sąsiadami do stworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Streszczać więc tych tak różnorodnych, a bardzo obszernych przemówień jest nie sposób i zadanie dziennikarza, który całej tej dyskusji wysłuchał, powinno się ograniczyć do omówienia, czy zaczęcia pewnych tylko momentów.

Generalnym mówcą klubu bezpartyjnego był książę Sapieha. Przemawiając imieniem pro-rządowego obozu w Sejmie, którego współpracą z Rządem jest jak najściślej, ks. Sapieha umiejętnie położył szereg akcentów na treści ekspozycji ministra Zaleskiego. Uspakajał więc Rumunów oświadczeniem, że polityka polska w żadnym razie nie zgodzi się na zawarcie takiego paktu, któryby w czemukolwiek zaszkodził interesom rumuńskim. Podzielając całkowicie wywody ministra Zaleskiego o naszej sojuszniczej Francji, książę Sapieha wspominał jednak o słabej aktywności kapitału francuskiego w Polsce. Książę Sapieha ubolewał, że traktat ryzyki nie w zupełności jest przez rząd Sowietów wykonywany. Wyraził życzenie, aby Ministerstwo poruszyło sprawę odszkodowań należnych obywatelom polskim tak ze strony Litwy, jak królestwa Rumunii.

Przemawiając o Litwie ks. Sapieha użył określenia, że Polacy traktują to państwo z dobroduszną cierpliwością. Ten termin, wypowiedziany przez ks. Sapieha, zaakceptowano powszechnie i wszyscy inni mówcy przyłączyli się do zdania, że istotnie istnieje ta dobroduszość i że Polska stała na to, aby tę dobroduszość wobec swej sąsiadki stosować.

Bardziej nieudane od innych było przemówienie p. Debskiego z Piastu, który cały czas poruszał temat Małej Ententy zupełnie tak, jak gdyby w tem zgromadzeniu był ambasador Czechosłowacji. Z tego też małoententowego stanowiska niechętnie się odzywał o podróży ministra Zaleskiego do Rzymu, jak gdyby polski minister spraw zagranicznych nie mógł mieć swobody ruchów i jak gdyby, wobec różnorodności interesów polskich, porozumienie specjalne z Włochami nie było dla nas jaknajkorzystniejsze.

Daleko inteligentniej od p. Debskiego, powiem nawet świetnie, przemawiał poseł Niedziałkowski, ale on także atakował podróż ministra Zale-

skiego do Rzymu, stwarzając naszym zdaniem konieczność odpowiedzi ministra w sensie, że jednakże ta podróż była bardzo potrzebna dla polityki polskiej. Przemówienie p. Niedziałkowskiego najzupełniej zresztą nie odpowiada poglądom naszego pisma. Poseł Niedziałkowski łączył sprawę Włoch ze sprawą Ligi Narodów. Zarzucał Włochom: 1) że prowadzą zygakowatą, nerwową i uczuciową politykę zagraniczną, 2) zarzucał Włochom ich nieprzychylny stosunek do Ligi Narodów. Tymczasem, stwierdzał poseł Niedziałkowski, że wszystkie zarzuty najsluszniejsze, które się podnosi przeciw Lidze Narodów, jej organizacji i jej funkcjonowaniu, nie zmieniają tego faktu, że nie lepsze go od tej instytucji nikt jeszcze nie wymyślił i że nikt sobie nie życzy powrotu do stosunków przedwojennych, kiedy Ligi Narodów nie było. Ten pogląd nam nie odpowiada. Wbrew bowiem ogólnemu zdaniu nie widzimy znów tak bardzo wielkiej, zasadniczej różnicy pomiędzy przedwojennym systemem sojuszu a systemem Ligi Narodów. Ostatecznie przed wojną było większe niebezpieczeństwo wzbudzenia wojny, gdyż t. zw. równowaga europejska trójprzymierze i trójporozumienie wytwarzało w Europie dwa wrogie obozy o równej prawie sile militarnej, gotowe i jakby przeznaczone do starcia. Lecz nie możemy się na Ligę Narodów zapatrywać z punktu widzenia politycznego inaczej, jak także na swego rodzaju sojusz. Tylko, że wtedy w trójporozumieniu miały głosy Anglia, Rosja i Francja, a w trójprzymierzu Niemcy, Austria i Włochy, gdy wtedy państwo jakieś należało do sojuszu, to miało głos swobodny i ręce wolne. Teraz Liga Narodów jest tego rodzaju sojuszem, że nie wszyscy jego członkowie mają głos swobodny. W Lidze Narodów głos decydujący, jak jest obecnie, ma Anglia, a obok niej Francja i Niemcy. Stanowisko innych państw w Lidze Narodów można określić doboręm stosunkowym do tych trzech państw posiadających hegemonię nad Ligą Narodów. Są takie państwa, które z tą hegemonią współpracują, jak Cesarstwo Japońskie, są takie, które się jej podporządkowują, są wreszcie takie, które się jej upierają. Włochy być może, że należą do tej trzeciej grupy państw.

Pewną lukę w tej naogół bardzo wysokiej dyskusji stanowiło niewyczerpujące omówienie propozycji Kelloga. Mianowicie nikt nie cytował contr-propozycji ministra Brianda. Przewodniczący ks. Radziwiłł przerwał dyskusję. Dalsze debaty będą miały miejsce w środę 30 maja o godzinie 11-tej rano. Cał.

Kandydatura Marszałka Piłsudskiego na członka honorowego Polskiego T-wa Historycznego.

Grono stu kilkudziesięciu członków T-wa Miłośników Historji w Warszawie, stanowiącego oddział warszawski Polskiego Towarzystwa Historycznego, zwróciło się do Zarządu Głównego we Lwowie z prośbą o wniesienie na Walne Zebranie kandydatury członka zwyczajnego T-wa Marszałka Piłsudskiego na członka honorowego. Petycję m. in. podpisali: prof. Szymon Askenazy, prof. Stanisław Piłsudski, mecenas Aleksander Kraushar wszyscy trzej członkowie honorowi T-wa, prof. Jan Kochanowski, prof. Henryk Mościcki, prof. Jan Kucharski, prof. Witold Kamieniecki, prof. Tadeusz Wałek-Czarnecki, prof. Gabriel Korbut, dyr. Stefan Demby, dyr. Bronisław Gembarski, prof. Wincenty Łopaciński, prof. Włodzimierz Dzwonkowski, prof. Stanisław Arnold, prof. Henryk Paszkiewicz, dyr. Kazimierz Konarski, minister August Zaleski, kurator Tadeusz Kopczyński, gen. Julian Stachiewicz, dyr. Artur Słowiński, prof. Michał Sokolnicki, prof. Emil Kipa, dyr. Marian Łodyński, dyr. Adam Lewak i w. w. in. Walne zebranie, które ma przywilej wybierania członków honorowych Towarzystwa, odbędzie się w maju.

25. V. 28.

Posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady Ministrów.

WARSZAWA, 24.V. PAT. Dnia 24 b. m. odbyło się pod przewodnictwem p. wicepremiera Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem p. minister przemysłu i handlu wygłosił obszernie sprawozdanie, w którym przeprowadził szczegółową analizę bilansu handlowego za 4 miesiące 1928 roku oraz zreferował tendencje naszych stosunków gospodarczych wewnątrznych i międzynarodowych na przestrzeni kilku lat. Dyskusji w tej sprawie nie ukończono. Dalszy ciąg odroczone do następnego posiedzenia.

W komisji prawnej.

WARSZAWA, 24.V. PAT. Podkomisja komisji prawnej wyłoniła specjalnie dla rozpatrzenia sprawy amnestji za podstawę dyskusji przyjęła projekt przedłożony przez rząd. Po szczegółowych rozważaniach przyjęto cały projekt z nieznaczными zmianami.

Traktat przyjaźni Polski z rządem Pekiniskim.

Dn. 19 b. m. delegat pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej na Chiny p. Karol Pindor podpisał w Pekinie traktat przyjaźni i handlowy z rządem chińskim. Celem tego traktatu jest ustanowienie przyjaźni z całym narodem chińskim i dlatego też traktat ten, dając wyraz zrozumieniu narodu polskiego dla dążeń Chińczyków, bez względu na ich ugrupowania w stosunkach międzynarodowych, oparty jest na zasadzie bezwzględnej wzajemności i na klauzuli największego uprzywilejowania. Po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych, — co ma nastąpić w najbliższej przyszłości w jednej ze stolic europejskich, w której znajduje się przedstawicielstwo dyplomatyczne Chin, ministerstwo spraw zagranicznych będzie mogło przystąpić do zorganizowania poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Pekinie i do uruchomienia placówek konsularnych, jednej w Charbinie a drugiej w Chinach właściwych, prawdopodobnie w Szanghaju.

Zawarcie traktatu z Chinami będzie miało duże znaczenie dla ekspansji gospodarczej Polski na Dalekim Wschodzie. Rynek Dalekiego Wschodu nie są obce naszemu przemysłowi, który już przed wojną prowadził z Chinami żywą wymianę towarów. Rynek te wskutek wojny i stanu beztraktatowego zostały nieco zaniedbane. Obecnie też usilnie należy przystąpić do odnowienia starych stosunków gospodarczych i nawiązania nowych. Należy mieć nadzieję, że podpisanie traktatu z Chinami będzie bodźcem dla naszych sił gospodarczych do ożywienia stosunków z Dalekim Wschodem. Traktat ten ponadto będzie miał dobroczynny wpływ na sytuację licznie zamieszkałej na terenie Chin kolonii polskiej, zwłaszcza w Mandżurji, pozbawionej dotąd właściwej opieki konsularnej.

Pożyczka dla łodzi.

WARSZAWA, 24. V. PAT. Starania m. łodzi o uzyskanie pożyczki zagranicznej trwające już od blisko 4-ech miesięcy zostały dziś uwieńczone pomyślnym skutkiem. Pożyczka wynosi 6 milionów dolarów brutto i ma być użyta na rozbudowę kanałizacji i innych przedsięwzięciach rentujących się, a także domów robotniczych. Jest to z rzędu trzecia pożyczka zagraniczna uzyskana przez miasto polskie od banków amerykańskich.

Rząd litewski delegował Polaka do poszukiwań historycznych w Polsce.

Przybył do Warszawy prof. Bolesław Brzeźno z Dyneburga, którego rząd litewski wysłał na poszukiwanie w archiwach Rzeczypospolitej materiałów, odnoszących się do dziejów Łotwy, a przedewszystkiem Infant Polich. Prof. Brzeźno zabawi w Polsce dwa miesiące, głównie dla prac w archiwach warszawskich i krakowskich.

Bomba w konsulacie włoskim.

BUENOS AIRES, 24.V. Pat. Wybuch bomby w konsulacie włoskim w Buenos Aires spowodował śmierć trzech osób, które zabite zostały podczas wybuchu, zaś 7 osób zmarło w drodze do szpitala. Wszystkie ofiary są obywatelami włoskimi. Zamach wywołał wielkie wzburzenie. Liczba rannych podczas zamachu wynosi przeszło 40 osób. Bomba była wmurowana w ścianę pokoju konsula. W chwili wybuchu znajdowało się w konsulacie przeszło 200 osób. Ambasador włoski w wywiadzie korespondentowi Reutersa oświadczył, że źródła zamachu należy szukać w kołach antyfaszystowskich. Gdyby eksplozja nastąpiła 10 minut później to ambasador włoski sam padłby ofiarą zamachu.

ECHA KRAJOWE

Pożegnanie p. starosty Zdanowicza.

LIDA.

W niedzielę dn. 20 b. m. odbyło się w Lidzie pożegnanie ustępującego, po 10 latach urzędowania, p. starosty Stanisława Zdanowicza. W pięknie kwiatami przybranej sali starostwa zebrał się przedstawicielstwo wszelkich stanów i zawodów w imponującej liczbie przeszło 120 osób.—O godz. 22-jej przybył p. starosta z małżonką, przywitany przez marszałka, przy czym powszechnie lubianych p. p. Zdanowiczów osypano kwiatami.

W czasie bankietu — wygłoszono szereg toastów, które rozpoczęły świetnym przemówieniem p. sędzią Łowicz-Barański. Następnie przemawiali kolejno przedstawiciele Duchowności katolickiej, prawosławnego i żydowskiego. Imieniem wojska pożegnał w sympatycznych słowach ustępującego starostę pułk. Alter, D-ca Garnizonu m. Lidy, a od ziemianstwa przemówił p. Rostworowski, przemówienie którego przyjęte zostało oklaskami. A dalej zegnali p. starostę urzędnicy starostwa, sejmiku i policji, zegnali przedstawiciele kupiectwa i miasta Lidy przedstawiciele gmin i urzędników gminnych, zegnali osadnicy wojskowi i zegnali prasa — jednym słowem zegnali całe społeczeństwo. Podkreślić należy piękne przemówienie jakie wygłosił ziemianin z powiatu p. Marjan Jankowski obecny starosta Dziśnieński. We wszystkich tych mowach a było ich przeszło 20 — dał się odczuć szczery żal, iż po-

wiat Lidzki traci w osobie p. Zdanowicza dzielnego, energicznego, a przez wszystkich lubianego administratora. Wszyscy też mówcy dobitnie podkreślali zasługi p. Starosty, który od okupacji niemieckiej poczynił — przez 10 lat kierował życiem gospodarczym i państwem powiatu i doprowadził go do stanu dzisiejszego, gdzie powiat Lidzki we wszystkich niemal dziedzinach zajmuje miejsce przodujące w Województwie. Nie pominięto także zasług p. starosty, który w czasie jego urzędowania, gdzie patronując różnym Instytucjom społecznym — wiele się do ich rozwoju przyczynił.

W końcu przemówił p. Starosta Zdanowicz — dziękując wszystkim swym współpracownikom, którym zostało do wszystkiego zrobione — czym się dzisiaj powiat Lidzki pozyszczył może.

Miła acz smutna uroczystość, przy którejś świetnej orkiestrze 77 pułku piechoty przeciągnęła się do rana.

Powszechną uwagę zwracał na siebie fakt, iż ani jeden z członków Wydziału Powiatowego w uroczystości pożegnania p. Starosty nie wziął udziału. Sam zaś fakt usunięcia po 10 latach powszechnie cenionego Starosty nastąpił w okolicznościach dziwnie niejasnych i całemu społeczeństwu niewytłumaczonych, wywołując powszechne zdziwienie, liczne komentarze i poruszając do głębi opinie publiczną.

A. R.

NOWOGRODĘK.

— 3052 zł. na pokazy koni. Ministerstwo Rolnictwa przekazało do dyspozycji Urzędu Wojewódzkiego sumę 3052 na nagrody przyznane za najlepsze okazy na pokazach w Baranowiczach, Mirze i Lidzie, które odbędą się w czerwcu b. r.

Subwencja dla zakładów opiekuńczych. Jak się dowiadujemy Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. utworzyło kredyt na utrzymanie dzieci przybyłych do Polski drogą repatriacji w wysokości 4991 złotych. Suma ta podzielona będzie pomiędzy zakład rodzinny-schronowy ks. ks. Salezjanów i Schronisko dla dzieci kresowych w Zdzisławcu.

Równocześnie została przekazana suma 11 tys. złotych do podziału pomiędzy zakłady opiekuńcze, opiekujące się dziećmi i młodzieżą.

Sprawa rolniczej dokształcania nauczycieli. W sobotę dnia 26 b. m. w Urzędzie Wojewódzkim odbył się konferencja z udziałem przedstawicieli U. W., Kuratorium Szkolnego i insp. oświaty pozaszkolnej, na której omówiono zostanie sprawa utworzenia kursów rolniczych dla nauczycieli powszechnych w Berdowie i Anszelowie.

Myśl utworzenia kursów rolniczych dla nauczycieli szkół powszechnych jest b. szczęśliwa, gdyż nauczyciel ludowy stykając się bezpośrednio z włościanami przy odrobinie dobrej woli i wiedzy rolniczej może więcej zdziałać aniżeli dziesiątki t. zw. instruktorów rolniczych przytem b. kosztownych i niezawsze znających miejscowe warunki.

Pod fachową administracją. W myśl polecenia Ministra Roln. Urząd Woj. przekazał Nadleśnictwu Nalibockiemu administrację dotychczas przez Wydz. Roln. U. W. i b. bakszańskie o obszarze około 5 tys. ha i znaniańskie o obszarze około 3 tys. ha.

Kontrola administracji majątków państwowych. Onegdaj bawił w Nowogrodzie przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli w Wilnie, który przeprowadził kontrolę Inspektoratu Majątków Państw. Wydz. Roln. U. W. i następnie udał się na kontrolę osrodków państwowych przeznaczonych na szkoły rolnicze w Bruchowszczyźnie i Jezierznicy, oraz do szkoły rolniczej w Grzybowie.

Echa strajku w gimnazjum Białoruskim. W dniu 1-go maja miało miejsce ciekawe zajęcia w tym gimnazjum Białoruskim. Mianowicie 44 uczni wyższych klas opuściło gromadnie gimnazjum, oświadczając, iż udają się na wycieczkę, i pomimo ostrzeżeń ze strony personelu nauczycielskiego i dyrektora, poszli za miasto.

Dyrektor Szkolny zwał Rada Pedagogiczną, która postanowiła wszystkich 44 uczniów wydaląc z gimnazjum, a przyjęci z powrotem mogą być tylko ci, którzy złożą odpowiednie deklaracje zobowiązując do ściślego i bezwzględnie przestrzegania regulaminu szkolnego.

Wszyscy wydaleny skwapliwie złożyli deklarację, jednak Rada Pedagogiczna pięciu z nich nie przyjęła, gdyż byli to faktyczni inicjatorzy i podżegacze niepożądanego demonstracji. Nazwiska ich brzmią: Eug. Buczek, Mazur, Małusewicz, Buzdinkiewicz i Brozowski.

Na wieść o wydaleniu z gimnazjum wyżej wspomnianych, uczniowie gimnazjum białoruskich w Wilnie, Kleku i Radoszkowie nadesłali protest, żądając przyjęcia z powrotem wydalonych awanturników.

BARANOWICZE.

Posiedzenie Powiatowego Komitetu L. O. P. P. W dniu 18 maja w sali magistratu odbyło się posiedzenie Pow. Komitetu LOPP, na którym było rozpatrywana sprawa rozpoczęcia szkolenia ludności z akcją przeciwwarową, gdyż wobec potężniejszego LOPP i TOP, sprawa walki z akcją przeciwwarową stała się naczelnym hasłem. Po zreferowaniu sprawy przez prezesa Zarządu inż. Laymanaj i wypowiedzeniu się szeregu mówców na ten temat uchwalono: Przedtem zanim przystąpić do szkolenia ludności urządzić pokazową walkę gazową z samolotami, następnie urządzić kilka odczytów, wyświetlić filmy i t.d.

Opieka ludzi dobrego serca poleca się biedną wdowę b. pracowniczkę Szkoły Przemysłowo-Handlowej w Wilnie, mającą chorego syna i nie posiadającą żadnych środków do życia, znajdującą się w ostatecznej nędzy. Kaskawe datki uprasza się składać do adm. „Słowa” dla b. Pracownic Szkoły.

8-mioklasowe Liceum Koeduk. z polsko-franc. jez. nauczania
N. SZEPOWAŁNIKOWOWE Trocka 7.
Zapisy uczniów — nic z załącz. metryki i świad. o szczepieniu ospy, przyjmują się do kl. 1-jej do 25 czerwca, do wszystkich innych do 10 czerwca, w kancelarii liceum, codziennie (oprócz świąt) od g. 11-1 pop. Egzamina wstępne od 15-30 czerwca. Liceum posiada internat.

Siedziwo w sprawie komunistów polskich w Berlinie.

BERLIN, 24.V. PAT. Dzienniki dzisiejsze ogłaszają komunikat stwierdzający, że dochodzenia policyjne w sprawie aresztowania komunistów polskich trwają w dalszym ciągu. Ci z pośród aresztowanych, których badanie zostało już ukończonych zostaną natychmiast oddawieni do więzienia śledczego. Po skończonych badaniach aresztowani, którzy odpowiadają będą za przekroczenie przepisów paszportowych zostaną wydani z Niemiec, inni zaś aresztowani zostaną wydani po oświadczeniu kary.

Komunisty Sochacki wśród aresztowanych.

BERLIN, 24—V. Pat. Biuro prasowe prezydium policji oświadczyło urzędowo korespondentowi PAT, że wśród aresztowanych komunistów posłów znajduje się niejaki Sochacki, którego jednak nie można było zidentyfikować dotychczas z osobą pos. Sochackiego, gdyż nie miał on przy sobie żadnych dokumentów. Dzienniki berlińskie w związku z aresztowaniem komunistów polskich donoszą, że badanie ich trwało całą noc. Jak można wnosić z dotychczasowych badań — pisze dalej prasa — na zebraniu komunistów polskich w Berlinie chodziło tylko o sprawy wewnętrzne polskie. Jako miejsce zebrania komunisty wybrali Berlin, obawiając się, że odbicie takiego zebrania w Warszawie byłoby niebezpieczne. Według przypuszczeń dzienników fałszywe paszporty znalezione przy aresztowanych pochodzą z jakiejś zagranicznej centrali fałszywych paszportów. Oskarżenia odmawiają wszelkich wyjaśnień w sprawie pochodzenia tych paszportów.

Sprzysiężenie przeciw Polsce.

BERLIN, 24.V. PAT. Nacjonalistyczny „Berliner Ztg. am Mittag” donosi, że materiały znaleziony przy aresztowanych komunistach polskich, który został w ciągu nocy przedłożony przez władze policyjne pozwala wnioskować, że zebranie komunistów polskich w Berlinie pozostaje w związku z rozpoczęciem planowego sprzysiężenia przeciwko Polsce, które miało być kierowane z Berlina.

Incident o chorągiew włoską w Innsbrucku.

INNSBRUCK, 24 V. PAT. Z okazji rocznicy przystąpienia Włoch do wojny światowej włoski konsulat generalny wywiesił w dniu dzisiejszym chorągiew włoską. Fakt ten doprowadził do demonstracji młodzieży, która czuła się obrażoną w swych uczuciach narodowych i na znak protestu przeciwko temu zaczęła śpiewać narodowe pieśni. Mimo, że policja poczyniła wszelkie zarządzenia ochronne udało się podczas demonstracji dwóm osobom wtargnąć do ubikacji znajdującej się na pierwszym piętrze budynku konsultatu i zerwać tam chorągiew włoską.

Kierownik włoskiego konsultatu Comendatore Ricardi natychmiast po tym fakcie wystosował do rządu krajowego żądanie, ażeby chorągiew tej miejskiej straż pożarna natychmiast umieszczać z powrotem i ażeby oddział wojska austriackiego oddał chorągiew honoru wojskowe. Żądaniu temu musiano uczynić zadość. Zawieszenie chorągwi nastąpiło na żądanie kierownika konsultatu o godz. 1 min. 15 pp. Naczelnik kraju wyraził konsułowi generalnemu ubolewanie z powodu tego wypadku. Śledztwo celem wykrycia i ukarania winnych zostało wdrożone. Wypadek ten, który faktycznie jest bezcelowy i beznadziejny, a który może poważnie narazić na szwank lud tyrolski został najostreżniej potępiony przez całą prasę.

Ofiary wybuchu „phosgenu”.

BERLIN, 24.V. PAT. Z pośród ofiar zatrucia gazem zmarło wczoraj znowu 1 osoba w szpitalu. Poza tem w odległości 18 km. od miejsca wybuchu zbiornika z gazem trującym, znajdującą się na wycieczce grupa 8 skautów nagle zachorowała. Chorzy wykazują objawy zatrucia gazem.

Fałszywy alarm.

BERLIN, 24.V. PAT. Jak donosi biuro Wolfa we środę wieczorem wybuchła wśród ludności hamburskiej wielka panika wywołana alarmem o nowej eksplozji phosgenu. Całe pogotowie lekarskie i sanitarne na przedmieściu Wilhelmsburga zostało zaalarmowane. Na szczęście jednak pogłoska ta okazała się fałszywą. Do szpitala w Hamburgu przywieziono obecnie nowych 17 ofiar zatrucia.

Linia kolejowa Szawle-Kłajpeda.

KOWNO, 24. V. Pat. Litewski zarząd kolejowy ogłosił konkurs na budowę kolei żelaznej Łeżys-Kretynga na odległości 73 km. W ten sposób linia kolejowa połączy Szawle i Kłajpedę.

Przekazanie cudownego obrazu Matki Boskiej delegacji parafii Chodziszewskiej.

WARSZAWA, 24.V. PAT. Wczoraj o godz. 12-tej przybyła na Zamku Królewskim delegacja parafii Chodziszewskiej, złożonej z ks. kanonika Rogińskiego, dziekana wysokomazowieckiego. p. Olgierda Markowskiego i p. Antoniego Gromady, celem przyjęcia z rąk Pana Prezydenta cudownego obrazu Matki Boskiej wywiezionego swego czasu przez Rosjan, następnie zaś rewindykowanego i dzięki staraniom Pana Prezydenta zwróconego obecnie przez metropolię prawosławną w Warszawie. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego w sali Canaletta. Imieniem delegacji przemówił p. Markowski wręczając Panu Prezydentowi ozdoby i album przedstawiające dzieło cudownego obrazu i fotograficzne reprodukcje poszczególnych faz odnowienia obrazu. Po krótkiej odpowiedzi Pana Prezydenta obecni udali się do kaplicy zamkowej, w której na podwyższeniu umieszczony był cudowny obraz poczem Pan Prezydent przekazał obraz delegacji. W uroczystości wziął udział również prof. Jan Roszkowski, który z polecenia Pana Prezydenta dokonał odnowienia obrazu.

Stynni lotnicy francuscy w Warszawie.

WARSZAWA, 24.V. PAT. Stynni lotnicy de Costes i Le Brix zdobywcy południowego Atlantyku przybyli dzisiaj swym Breguetem, motor Hispano Suiza siły 600 HP o godz. 18 min. 25. Licznie zgromadzona na lotnisku wojskowym publiczność powitała ich okrzykiem „Vive la France”. Wnet po wylądowaniu zbliżyli się do samolotu członkowie misji francuskiej z pułk. Pougetem i Faury na czele oraz przedstawiciele władz polskich, szef lotnictwa pułk. Rayski, imieniem ministra spraw wojskowych pułk. Beck i szereg innych wybitnych osobistości, którzy powitali lotników francuskich. Liczni dziennikarze polscy i francuscy zapytywali lotników o przebieg lotu.

Przedstawicielowi PAT lotnicy oświadczyli, że przez cały czas podróży od Białogrodu do Karpat towarzyszył ulewny deszcz, a przeciwny wiatr utrudniał poruszanie się samolotu. Dopiero po minięciu Karpat pogoda nieco się poprawiła i lot do samej Warszawy mógł się odbywać w bardziej sprzyjających warunkach atmosferycznych. Całą przestrzeń od Białogrodu do Warszawy lotnicy przebyli w ciągu 5 godz. 20 min. W sobotę rano Costes i Le Brix udają się w dalszą drogę do Pragi Czeskiej, a następnie do Strassburga i Genewy. Pomimo fatalnej pogody przylot do Warszawy opóźnił się tylko o 25 minut. Bezpośrednio z lotniska lotnicy odjechali do kasyna oficerskiego 1-go pułku lotniczego, skąd po przebraniu się udali się do Hotelu Europejskiego.

Cel raidu, przedsięwziętego przez de Costes'a, szefa pilota zakładów Breguet, i porucznika marynarki Le Brix, stanowiło nawiązanie łączności pomiędzy Francją, a Ameryką Południową.

Lotnicy rozpoczęli swój lot 10 października o 9 m. 40 z lotniska w Bourget pod Paryżem i przybyli bez lądowania do Natalu 11 października o 11 m. 45, przebywając 4.600 kilometrów w ciągu 26 godz. 30 min. Podjęli lot dalszy 14 października o 6 m. 30 w kierunku do St. Louis; zły stan terenu zmusił ich do opóźnienia odlotu. 3.400 kilometrów, dzieląc St. Louis od Natalu, przebyli w 18 g. 15 min. Południowy Atlantyk został przebyty poraz pierwszy bez lądowania! Kontynuując w dalszym ciągu swe wspaniałe przedsięwzięcie Costes i Le Brix wylądowali 20 października w Buenos Aires, po zatrzymaniu się w Cararellas i Rio de Janeiro, łącząc w ten sposób Paryż ze stolicą Argentyny w ciągu 72 godz. 31 m. czynnego lotu.

Francuski „Journal Officiel” ogłosił 23 października dekrety, przyznające obywatelstwo obywateli oficerską Legii Honorowej.

Po odwiedzeniu stolicy Ameryki Południowej, dwaj awiatorzy podjęli dalszy swój raid 14 grudnia, przybysząc stopniowo do Santiago, La Paz, Limy, Guayaquil, Panamy, Caracas; Barranquilla; Colon, Guatemali, Meksyku, Nowego Orleanu.

Jeżeli dołączy się do tego fantastycznego przejazdu odbył już przez tenże aparat przestrzeń, w tem dwa rekordy w linii prostej, wynika, że przebył on w powietrzu 120.000 kilometrów. Aparat jest zaopatrzony w motor Hispano-Suiza 550 C. V.

Aparat z ładunkiem wazy 4.400 kilogramów, posiada 3.600 litrów benzyny, zapewniając nieprzerwanie lot w ciągu 40 godzin.

Jeżeli dołączy się do tego fantastycznego przejazdu odbył już przez tenże aparat przestrzeń, w tem dwa rekordy w linii prostej, wynika, że przebył on w powietrzu 120.000 kilometrów. Aparat jest zaopatrzony w motor Hispano-Suiza 550 C. V.

Komisja Budżetowa Izby Poselskiej Ustawy skarbowe.

WARSZAWA, 24.V. PAT. Otwierając dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji budżetowej przewodniczący pos. Byrka oświadczył, że w myśl życzenia komisji porozumiewał się wczoraj z p. wicepremierem Bartlem, oraz ministrem Czechowiczem co do stanowiska rządu w sprawie plac urzędniczych. Przedstawiciel M-stwa Skarbu przybędzie wkrótce na komisję i złoży w tej sprawie oświadczenie.

Przemówienie prof. Krzyżanowskiego.

Następnie generalny referent budżetu pos. Krzyżanowski (BBWR) przystępując do referatu ustaw skarbowych, zaznacza, że za budżet w jego stadium obecnym, ani rząd, ani żaden klub sejmowy odpowiedzialności wziąć nie mogą. Często porównywa się nasz budżet z zagranicznymi, zapominając o jakościowych różnicach między nimi. Nasz budżet jest bardziej skomplikowany i co do zakresu spraw, którego obejmuje, obszerniejszy od innych budżetów, zawiera bowiem monopol państwowe, przedsiębiorstwa, działalność banków państwowych i t.p. Referent przypomina, że 28 marca r. b. rząd przyniósł do Sejmu trzy projekty ustaw: 1) prowizorjum na pierwszy kwartał, 2) preliminarz budżetowy, 3) ustawa o nadzwyczajnych inwestycjach. Pierwszą i trzecią ustawę sejm już uchwalił i dlatego preliminarz obecny odnosi się już tylko do trzech kwartałów. Mówca porusza następnie kwestię budżetowania brutto i netto przy czym podkreśla z zadowoleniem, że rachunkowość państwowa wykazuje znaczne postępy w roku 1927. Dokonał się znaczny zwrot do datni przez to, że rząd ujawnił rezerwy skarbowe, które były dotychczas tajemnicą. Wysokość tych rezerw i sposób ich użycia publikuje się.

Prof. Krzyżanowski wyraża jednocześnie życzenie, aby rząd przyspieszył prace nad zamknięciami rachunkowymi, gdyż łączy się to ze sprawą kredytów dodatkowych, jak również prosi, ażeby rząd przyspieszył inwentaryzację majątków państwowych w różnych działach. Co do samej ustawy skarbowej, to referent generalny proponuje skreślić artykuł, gdzie jest mowa o lokowaniu 25 proc. rezerw kasowych, gdyż wobec wczorajszej uchwały Sejmu rząd będzie musiał utrzymać rezerwy w stanie płynnym i przeciwdziałać ich uruchomieniu. Cyfry preliminarza rządowego w porównaniu z uchwalonymi przez komisję przedstawiają się następująco: Dochody były preliniowane przez rząd na 2.526 milionów. Komisja powiększyła je do 2.589 milj. Główne po-

Oświadczenia rządu w sprawie plac urzędniczych.

Po przemówieniu posła Krzyżanowskiego zabrał głos wice-minister skarbu Grodyński, który w imieniu rządu złożył następujące oświadczenie:

Rząd obecny od początku swego urzędowania uznawał konieczność poprawy bytu materialnego funkcjonariuszy państwowych i przychodzą im z pomocą najpierw przez zniesienie niższej procentowych, wprowadzonych t. zw. ustawą sanacyjną z grudnia 1925 roku, a następnie w drodze znaczniejszych zasiłków. Zasadnicza

Dyskusja.

Z kolei zabrał głos pos. Dąbski (Str. Chł.), który uważa, że uwagi prof. Krzyżanowskiego co do formalnych stron budżetu są zupełnie słuszne. Mówca zaznacza przytem, że klub jego będzie głosował za podwyższeniem plac urzędniczych, o ile inne warstwy społeczne znajdą odpowiednią rekompensatę.

Obecny na posiedzeniu komisji przedstawiciel ministerstwa skarbu oświadcza, że rząd nie sprzeciwia się wstawieniu do ustawy skarbowej artykułu, dotyczącego zasiłków dla urzędników w brzmieniu proponowanemu przez sprawozdawcę generalnego i zgadza się na zaproponowaną przez sprawozdawcę zmianę art. 20 tej ustawy, natomiast wypowiada się przeciwko poprawkom proponowanym przez pos. Dąbskiego.

Po krótkiej dyskusji powrócono do merytorycznych rozpraw nad ustawą skarbową. Pos. Rataj (Piast) podał, iż komisja naogół uznała budżet za wybujały w wydatkach i ujawniła tendencję do obniżenia tych wydatków. Mówca popiera wniosek pos. Dąbskiego o dodaniu ustępu w sprawie odpowiedzialności ministrów. Pos. Diamond (PPS) ubolewa, iż rząd wycofał projekt ustawy o podatku majątkowym i wyraża przekonanie, iż w budżecie można znaleźć już dziś pokrycie na 15 proc. podwyżki dla urzędników, a nawet dla kwoty przewyższającej taką podwyżkę. Mówca zapowiada, iż klub jego przedłoży swe wnioski w powyższej sprawie.

Pos. Woźnicki (Wyzw.) również wypowiada się za koniecznością wyśkubania dróg skreślenia w budżecie sumy 130 milionów na podwyżkę dla urzędników. Pos. Kościakowski jako referent budżetu wojskowego sprzeciwia się wnioskowi pos. Woźnickiego co do uszczuplenia rezerwy zaopatrzenia. Pos. Rybarski (ZLN) zapowiada, że stronnictwo jego zgłaszać będzie dalsze wnioski oszczędnościowe, ażeby umożliwić podwyżkę uposażeń. Pos. Rozmarin (Koło Zyd.) jest zdania, iż wyznaki prac komisji budżetowej są ujemne. Komisja bowiem podwyższyła wydatki bez wyśkubania dostatecznego pokrycia. Pos. Hołyński (BBWR) ostrzega przed nierozważnym podnoszeniem wydatków, gdyż inaczej dojść można do zachwiania równowagi budżetowej. Propozycja referenta co do załatwienia kwestii urzędniczej wydaje

O tarcach w łonie P. P. S.

Socjalistyczna prasa żargonowa donosi, iż od dłuższego już czasu krąży wieści o poważnych różnicach zdań między C. K. W. P. S. a jej organizacją warszawską, oraz o walce toczącej się przez O. K. R. warszawski z postem Jaworowskim na czele przekładowo opozycji w łonie organizacji warszawskiej. Ostatnio walka ta skoncentrowała się około kooperatywy budowlanej P. P. S., opanowanej przez opozycję. Frakcja P. P. S. w warszawskiej Radzie Miejskiej postanowiła na żądanie O. K. R. wystąpić przeciw udzieleniu kooperatywy budowlanej kredytu przez miejski komitet budowlany. Starania radnych P. P. S. w tym kierunku odniosły skutek. Kooperatywa zwróciła się wówczas do C. K. W. ze skargą na O. K. R. warszawski i uchwała frakcji radzieckiej została uchylona. Tak więc C. K. W., który dotychczas usiłował stać na uboku, wciągnięty został do walki wewnętrznej w łonie organizacji warszawskiej, walki, która dla P. P. S. może mieć bardzo poważne rezultaty. (WIP).

Perlmuttera Ultramaryna

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny celów malarskich. Oznaczona na wystawach w Brukseli i Medolanie złotymi medalami.

Wszędzie do nabycia.

KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

Trudności komunikacyjne w w-wie Wileńskim.

Sprawie tej „Przegląd Komunikacyjny” poświęcił ostatnio kilka artykułów. Między innymi znajdujemy tam wzmiankę o trudnościach komunikacyjnych na północno-wschodnim odcinku województwa, gdzie obszar zamknięty granicą litewską i łotewską z jednej strony, a linią kolejową Podbrodzie—Zahacie z drugiej strony — liczący około 10.000 kl. kw., a więc dwa razy większy od województwa Śląskiego, nie jest przecięty żadną linią kolejową.

Dla zarządzenia temu stanowi rzeczy zwrócił się w pierwszym połowie roku 1925 Dziśniński Sejmik Powiatowy do ówczesnego Ministerstwa Kolei Żelaznych z memorjałem w sprawie budowy linii Woropajewo—Druja o długości 80 km. Kolej ta przeciąć ma powiat Dziśniński, pozabawiony zupełnie kolei, mimoto jeden z największych i najbogatszych na Kresach.

Przed wojną ruch odbywał się częściowo znajdującą się dziś poza kordonem kolejną Rygo—Orłowską. W dodatku ta połącz kraj pozbawiona jest najzupełniej dróg i mostów, tak, iż w jesieni i na wiosnę, w czasie rozlewu rzek — czasem przez całe miesiące ludność jest odcięta od ośrodków gospodarczych i administracyjnych kraju. „Kolej — cytujemy słowa memorjału — mogłoby znacznie ułatwić ten bogaty zakątek kraju, umożliwiając eksport drzewa, lnu, zboża i ryb z pojezierza dziśnińskiego. Tem samym powstaje pewność, że nowa kolej powinna się opłacić.”

Dla ilustracji stosunków dodać wypada, iż obecna komunikacja pomiędzy Drują a Woropajewem, odległymi od siebie w linii powietrznej o ok. 75 km., odbywa się kolejką waskotorową do Dukiszów, a stąd koleją normalnotorową przez Podbrodzie do Woropajewa. Droga obecnie wynosi 290 km. od linii prostej.

Sejmik dziśniński nie zawahał się wziąć na siebie głównych ciężarów, związanych z budową tej linii, a mianowicie zobowiązał się:

- 1) do wykupienia gruntów, które będą musiały być wyłączone dla potrzeb kolei,
- 2) do budowy własnym kosztem budynków stacyjnych,
- 3) do rozwiezienia materiałów budowlanych wzdłuż torowiska,
- 4) do wypłaty na pozostałe koszty budowy sumy zł. 1.500.000.

Wedle ówczesnych zapewnień rządów, które znalazły wyraz i na łamach tygodnika „Przemysł i Handel” (Nr. 20 z 16 maja 1925), linia Druja i Woropajew miała być wybudowana w przeciągu 2 lat.

Projektowana jest również budowa kolei Orany — Lida (odległość w linii powietrznej 65 km. — projektowana trasą 85 km.), między którymi do miejscowości komunikacja odbywa się drogą na Wilno, łącznej długości 175 km., czyli o 110 km. od linii powietrznej dłuższej, ale o realizacji projektu narażenie nie słychać. (—)

INFORMACJE.

Lasy w w-wie Nowogródzkim.

Największe bogactwo naturalne woj. Nowogródzkiego stanowią lasy (25 proc. ogólnego obszaru) 570.000 ha, przeciętnie na jednego mieszkańca wypada 2/3 ha.

Lasy stanowią niejednokrotnie jedyną pozycję dochodów większych właścicieli, dają prztem zarobek ludności okolicznej przy wyrębie i zwózce, zpoatem dostarczają surowca do szeregu zakładów przemysłu drzewnego, które zatrudniają około 3 tysięcy robotników. Z tego wynika, iż drzewo jest jednym z najpoważniejszych czynników decydujących o stanie ekonomicznym województwa.

Lasy państwowe zajmują przestrzeń około 270.000 ha, reszta prywatna. Z tego 60 proc. lasów świerkowych, 10 proc. dębowych, 5 proc. brzoźowych reszty zaś liściaste.

Na terenie województwa jest czynnych obecnie tartaków 59 zatrudniających 2.200 robotników,

zakład, do wyrobów: gontów 3 zatrud. 30 rob. „budowlanych 2 „ 30 „ Fabryk dycht: klejonych 1 „ 70 „ kopyt szwask. 1 „ 10 „ Tekturownia 1 „ 100 „

Dwa z wymienionych zakładów a mianowicie fabryka dycht klejonej w Szczuczynie i faktury glansowanej w Albertynie mogą być uważane za zakłady droższych fabrykatów, na które zapotrzebowanie stale wzrasta, a które sprowadzamy z zagranicy.

Nowa taryfa opłat weterynaryjnych.

Na posiedzeniu z dnia 23 maja r. b. Rada Miejska uchwalała nową taryfę opłat za oględziny weterynaryjne i stemplowanie mięsa jak następuje:

- 1) Mięso zwierząt rzeźnych — rogacizny i nierogacizny, oraz słonina pochodząca od zwierząt zdrowych zbadanych przed ubojem i po uboju w rzeźniach, znajdujących się pod

nadzorem lekarsko-weterynaryjnym, zaopatrzone w stemple oględzin i zaświadczanie uboju za podpisem i pieczęcią lekarzy weterynaryjnych, przywożone do Wilna — podlega obowiązującemu ogólnemu na Stacji Kontroli mięsa w Wilnie za opłatą 10 gr. za każdy klg. wołowiny, wieprzowiny, słoniny i po 2 zł. od jednej tuszy mięsa cieląt i owiec.

2) Mięso wołowe, wieprzowe i słonina, pochodzące od zwierząt oglądanych przed ubojem i po uboju w rzeźniach znajdujących się pod dozorem felcerów weterynaryjnych, względnie oglądaczy mięsa zaopatrzone w stemple oględzin i zaświadczanie uboju za podpisem i pieczęcią felcerów weterynaryjnych, względnie oglądaczy mięsa, przywożone do m. Wilna podlega obowiązującemu badaniu na Stacji Kontroli mięsa w Wilnie za opłatą po 15 gr. za klg. i po 2 zł. od tuszy mięsa cieląt i owiec. Opłata za oględziny i badanie słoniny amerykańskiej wynosi 15 gr. za klg. Opłata za oględziny wyrobów mięsnych, zaopatrzonej w zaświadczanie lekarsko-weterynaryjne, że są sporządzone wyłącznie z mięsa zwierząt rzeźnych zbadanych przed ubojem i po uboju przez lekarzy weterynaryjnych, wynosi po 15 gr. za klg.

3) Mięso wołowe, wieprzowe, słonina i wyroby mięsne niezaopatrzone

w stemple oględzin i zaświadczanie weterynaryjne niebadane przed ubojem i po uboju przez nadzór weterynaryjny przywożone do Wilna — podlega badaniu na Stacji Kontroli mięsa w Wilnie za opłatą po 20 gr. za klg. Opłata za badanie cieląt i owiec w tym ostatnim wypadku wynosi po 3 zł. od tuszy.

Powyższa taryfa wprowadza większą równomierność opłat niż była dotychczas, kładąc w ten sposób kres narzekaniom handlarzy mięsa. (x)

GIEŁO WARSZAWSKA

24 maja 1928 r.

Dewizy i waluty:

	Trans.	Sprz.	Kupno
Belgia	124,40	124,71	124,09
Holandja	359,72	360,62	358,80
Londyn	43,52	43,63	43,42
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,99	36,18	35,81
Szwajcaria	26,415	26,48	26,35
Sztokholm	171,81	172,24	171,38
Wiedeń	239,26	239,86	238,60
Włochy	125,42	125,73	125,11
	46,96	47,08	46,84

Papiery procentowe:

Dolarówka 83,50 84,—	
dolarowa 86,—	
5 proc. konwersyjna 67	
konwersyjna kolejowa 62 —	
Poz. kolejowa 104.	
listy i obl. Banku Gosp. Kraj. 94 —	
4 i pół proc. ziemskie 54.	
8 proc. ziemskie 80.	
5 proc. warsz. 59,50 59,25	
8 proc. warsz. 77, 77,50 77,10	

ce orientacyjne przy ul. Rudnickiej, wskazując kierunek ruchu pieszego na tej ulicy.

Powyzsze ma na celu ułatwienie cyrkulacji na wskich chodnikach, na ulicy odznaczającej się znaczną ruchliwością i dlatego przechodnie dążyć winni na każdym chodniku tylko w jednym kierunku.

Wobec opornych policja stosować będzie doraźne kary.

WOJSKOWA.

— (r) Wybory sędziów do oświeceniowych sądów honorowych. Z powodu wygasnięcia mandatów niektórych sędziów, wchodzących w skład oświeceniowych sądów honorowych dn. 29 mb. o godz. 6 wieczór w sali niebieskiej oświeceniowego kasyna garnizonowego odbyła się wybory uzupełniające z pośród młodszych oficerów właściwych formacji.

W tym celu wszyscy dowódcy i komendanci mają do dn. 26 bm. przedłożyć wykazy wszystkich oficerów, uprawnionych do wyborów nowych kandydatów.

SZKOLNA.

— (o) Obozy szkolne przysposobienia wojskowego. Min. Oświecenia wydało okólnik w sprawie obozów dla hułców szkolnych. Utworzone będą 3 grupy: dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów i szkół technicznych, dla szkół handlowych i rzemieślniczo-przemysłowych i trzecia grupa dla nauczycieli szkół powszechnych.

Higiena przedmiotem wykładów w szkołach. Ministerstwo Oświaty postanowiło wprowadzić z rokiem szkolnym 1928—29 do programów nauczania w szkolnictwie średnim i powszechnym określona ilość godzin, poświęconą specjalnie pogadankom o higienie i zagadnieniom zdrowotnych. Obowiązek prowadzenia tych pogadek spocząć ma na nauczycielach szkolnych.

KOLEJOWA.

— (o) Bilety okręgowe na kolejach. Władze kolejowe zostały zawiadomione, iż w najbliższym czasie wprowadzą Min. Komunikacji bardzo poważne udogodnienie dla osób, odbywających częste podróże kolejami na różnych odległościach i w różnych kierunkach, jak np. wojażerowie, kupcy, turyści itp.

Mianowicie już od czerwca br. wchodzi w życie nowego rodzaju biletu t. zw. „okręgowy”, które w wysokim stopniu ułatwią i uprzyęstnią podróżowanie po kraju, bądź to po pewnym tytul okręgu, bądź też po całej Polsce. Dotychczasowe bowiem bilety okręgowe (miesięczne, sezonowe lub roczne) służyły wyłącznie do przejazdu pociągami osobowymi w ruchu polskim pomiędzy dwiema wymienionymi w bilecie stacjami. Nowe bilety znacznie rozszerzają ten zakres.

Będą one wydawane na okres miesięczny, półroczny lub roczny i dają prawo osobie, na której imię będą wystawione, do przejazdu w ilości nieograniczonej pociągami nie tylko osobowymi, lecz i pościelnymi w obrębie jednej, dwóch, trzech, czterech lub wszystkich dyrekcyj kolei państwowych klasą I, II lub III, zależnie od rodzaju biletu.

Ceny tych biletów zostały ustalone według norm znionych. Za bilet bowiem miesięczny klasy II ważny na jedną dyrekcyj kolejową pobierać się będzie 140 zł., na dwie dyrekcyj 170 zł., na trzy 190 zł., na cztery 210 zł. i wreszcie na wszystkie 250 zł. klasa druga będzie w półtora razy, klasa pierwsza zaś 2 i pół razy droższa. Za bilet półroczny liczyć się będzie pięciokrotnie, a za roczny dziewięciokrotnie cenę odpowiedniego biletu miesięcznego.

Wydawanie biletów uskuteczniąć będą dyrekcje na podstawie zamówień na formularz, który nabywać się będzie w kasach biletowych, z dołączeniem dwóch fotografii i kwitu kasy na zapłaconą należność za bilet.

Wspomniane bilety posiadają poważne znaczenie zwłaszcza dla sfer handlowych.

UNIWEITYECKA

— (o) Udział Wilna w obchodzie stulecia Ossolineum. Na obchód stulecia istnienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie wyjeżdżają z Wilna, pomiędzy in. prof. USB. Modelski, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej dr. Rygiel i urzędnik tejże Biblioteki dr. Leliwa-Lyskowski. Ze wszystkich wymienionych delegatów instytucji naukowych prof. Modelski reprezentuje większość instytucji wileńskich, dr. Rygiel — Bibliotekę Uniwersytecką, a Koto zawiązuje bibliotekarzy i bibliofilów, zaś dr. Lyskowski — bibliotekę synodu ewangelickiego i T-wio im. Łęskiego. Zgodnie z programem obchodu, wymienieni delegaci zabiorą głos na akademii w Auli Uniwersyteckiej Jana Kazimierza w celu zwołania powinszowań od reprezentowanych instytucji.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— Stręk w hucie szklanej. W kalwaryjskiej hucie szklanej wybuchł stręk na podłożu ekonomicznym. Strękujący w liczbie dziesięciu osób domagają się 30 proc. podwyżki płac. W obecnej chwili prowadzone są pertraktacje.

KOMUNIKATY.

— (x) Kon res przedstawicieli elektrowni na terenie Rzeczypospolitej. W czasie od 2 do 4 czerwca r. b. odbędzie się w Toruniu kongres przedstawicieli elektrowni na terenie Rzeczypospolitej połączony z wystawą elektryczną. Głównym zadaniem kongresu będzie omówienie sprawy stworzenia jednolitego związku przedstawicieli tak elektrowni prywatnych jak i samorządowych.

Jako delegaci z ramienia Magistratu m. Wilna wezmą udział w tym kongresie wiceprezydent p. inż. Gład i dyrektor miejskiej elektrowni p. inż. Czarny.

RÓŻNE.

— (o) Zmiana nazwy. Jak się dowiadujemy, z dniem 26 maja teatr „Złoty Róg” przy ul. Dąbrowskiego 5 zmieni nazwę na „Złoty Raj”.

— Inicjatywa emerytów wojskowych. Brak środków materialnych jest bodaj najgłośniejszą przyczyną, że wileński organizację b. wojskowych, mimo gościnności na całą Polskę połączoną się z ZOW nie przejawiają większej pracy nazwanej. Rozległych celów i zadań każdej z poszczególnych organizacji, jak i ZOW przypominać nie trzeba, gdyż tyle razy były dostatecznie omawiane.

Wspominając zalety tym razem o tem, powiatać wypadki inicjatywę związku Emerytów Wojskowych, który znalazł sposób na stworzenie źródeł dochodowych na cele ogólnej organizacji. Dowodem tego jest założony w pierwszych dniach bieżącego miesiąca Klub Towarzystwa Emerytów Wojskowych. Klub mieści się w specjalnie na ten cel oremontowanym i przystosowanym lokalu dawnej restauracji Wróblewskiego na rogu ul. Mickiewicza i placu Elży Orzeszkowej.

Podstawą egzystencji klubu ma być uruchomiona w nim na skutek specjalnej koncepcji władz wojewódzkich „gra świetlnokolorowa” (t. zn. „loto”) wreszcie racjonalnie i fachowo prowadzony bufet.

Głównie kierownictwo klubu spoczęło w rękach znanego z zaszczytnej pracy społecznej, emerytowanego komandora marynarki polskiej p. Cwaliny.

Zadostę czyniąc naczelnym podbodem, którym powstanie klubu zawiązać należy, Związek Emerytów Wojskowych przeznaczył 40 proc. ogólnych zysków klubu na cele Związku Organizacji Wojskowych, 10 proc. na cele różnych organizacji filantropijno-społecznych, reszta zaś ma pokrywać koszty administracyjne, jak dzierżawa lokalu, opłata personelu obsługującego i zatrudnionego przy grze świetlnokolorowej, różne opłaty i t. p.

Do klubu mają prawo wstępu jednostki i wprowadzone przez znane władze klubu osobowości, z których każdemu nazwisko zamieszczone jest w specjalnej księdze gości klubowych.

Placówce tej posiadającej cele, wybiegające poza zakres przeciętnej restauracji, czy domu gry życzyć tylko aby utrzymała się na określonym poziomie.

Popierając ją w pierwszym rzędzie powinni wyszyc b. wojskowi i rezerwiści, oraz wszyscy ci, którym rozwój ZOW leży na sercu.

— Cmentarz Bernardyński. Wiosna magnetyczna siła. Cieszą się oczy, pierś szeroko oddycha! Natura jakby trzymuje za zwycięstwa nad chłodem i wróka wio! Sna pełniami garściami rozrzuca kwiaty i ptaki. Wre życzli! Człowiek, zwierzę i ptak radują się z ciepła słońca, z życia. Tylko ci co już na wieki zamknęli oczy, ci co zleżeli w tych drewnianych domkach z czterech depek, ci są samotni. Więć idziemy do naszych mogił modlić się za tych co nam bliscy, drodzy. Idziemy pogawędzć z nimi, podzielić się z bólem, z niedolą.

Wierzymy, że słyszą nas, że z nami obcuje.

Toteż smutno się robi patrzeć, że przezwana część mogił zaniedbana, jak sierota obierwana bez opieki. Spotykają się często mogiły zupełnie zapadłe — zacierają się ślad i ni dziwnego, że na tem miejscu kopią drugą mogiłę.

Może ci, co tam pochowani nie mają już nikogo na świecie, ale jeśli jest ktoś to powinien odczytać opiekę mogiły. Nie każdemu starczy na krzyż, ale wszyscy mogą uformować rozsypane mogiły, wyrwać chwasty, zrzucić garść kwiatów i ochronić w ten sposób drogie szczątki od zdeptania i zagłady.

Porządkując więc nasze mogiły i cmentarz dojdzie do tego spokoju i tej powagi należnej miejscu poświęconemu.

POCZTOWA.

— Kłeska PPS. na terenie organizacji pocztowych. Od szeregu tygodni we wszystkich większych ośrodkach Polski w pracy przygotowawczej wśród urzędników i niższych funkcjonariuszy pocztowych, w celu ostatecznego zerwania z dotychczasowymi związkami, będącym jak wiadomo opartym na różnych politykach o pod znów PPS.

W Wilnie rzecz można PPS. kompletnie zbankrutowała na terenie poczty. Niedalej, jak miesiąc temu powstał kompletnie u niezaangażowany od jej wpływów związek niższych funkcjonariuszy Poczty, Telegrafów i Telefonów. Wczoraj zaś ukończył swój zarząd okręgowy pokrewnego nowej ideologii Związku Urzędników Poczty, Telegrafów i Telefonów.

Na zebraniu w lokalu przy ul. Zawalnej 1 urzędnicy poczty, telegrafów i telefonów miasta Wilna w ilości około 100 osób rzeczowo obradowali w ciągu 3-4 bliskiego godzin na temat nowej swej organizacji.

W wyniku obrad wybrano Zarząd Koła Wileńskiego nowego Związku o atrybucjach Zarządu Okręgowego. Prezesem Związku Urzędników Poczty, Telegrafów i Telefonów obradę został p. Marcell Testewicz.

Pozatem do zarządu koła weszli pp.: Antoni Zniszczyński, Jan Około-Kutak, dr. Andrzej Wiater, Antoni Pietrusiewicz, Pius Stefan Zajc, Aleksander Kulesza, Maria Lesiecka, zaś jako zastępcy członków pp.: Stefan Ulewicz, Aleksander Ławrynowicz i J. Jarocki.

Zebraniu przewodniczył kierownik Telegrafu na poczcie Wilno i p. Roman Piekarski.

Obrady odbywały się w obecności delegatów nowego Związku niższych funkcjonariuszy Poczty, Telegrafów i Telefonów przez co podkreślono zostało pokrewieństwo obu organizacji.

Trzeba stwierdzić, iż do obu wspomnianych związków wstępują masowo dotychczasowi członkowie Związku Pracowników Poczty Telegrafów i Telefonów opartego, jak już wspomnieliśmy przez PPS.

TEATRY I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). Występy Elny Gistied. Premiera „Księżniczka Olafa” — Gilberta doznała entuzjastycznej przyjęcia, ustawicznie brawa wśród akcji, owacje pod adresem znakomitej primadon-

W drogę do Narocza!

Na największym z jezior naszych Narocz, położonym w powiecie Połostawskim, nareszcie skupiła się uwaga tych wszystkich czynników obywatelskich, które pracując nad wyszkoleniem pokoleń przyszłych żeglarzy polskich, rokuja państwu świetne horoskopy rozwoju kulturalnego i gospodarczego.

Słusznie zupełnie zatem Wilno wybrane zostało na centrum rozwoju idei żeglugi śródlądowej po rzekach i licznych jeziorach rozległych ziem północno-wschodnich Rzeczypospolitej.

Od dłuższego czasu, działające tu tej miary organizacje społeczne, jak T-wo Krajowczawce, Liga Morska i Rzečna, Komisja Turystyczna, Akademicki Związek Sportowy, T-wo Wioślarskie i różne inne placówki z niemi spokrewnione, gładz kontakt utrzymujące, znalazły wspólny język, by „pracę żeglarską” skupić w specjalnie niedawno dy życia powołanym T-wie Przyjaciół Narocza.

Królowa wspaniałych, choć dziękich i opuszczonych jezior naszych Narocz, należy „ucywilizować”, inaczej mówiąc należy przystosować do przypadającego mu z natury rzeczy najwłaściwszego placu ćwiczeń żeglarskich, skąd przebite być muszą drogi wodne do morza.

Narocz wykorzystać należy, jako bezradnego bogacza, którego niezliczone skarby dotąd nie przyniosły państwu i społeczeństwu pożytku.

Oto temi słowy częściowo określić się daje szeroko zakrojone cele wspomnianego Towarzystwa. Że realizacja tych celów znajduje się na dobrej drodze, zawiązać należy o koliczności, iż ster T-wa oddany został w ręce sławnego propagatora żeglarskiego p. Ludwika Szykowskiego, który na wiośnię jolci przepłynął Bałtyk a obecnie pracuje wśród nas w Wilnie w oficjalnym charakterze dyrektora miejscowego oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego.

Nawiasem wspominając o tem, dodać wypada, iż głoszona brawurowa podróż (w lipcu r. 1926) dyr. Szykowskiego i jego trojga dzieci na wiośnię jolce „Doris” z Warszawy do Kopenhagi i Malmoe wykazała światu zdolności nasze w kierunku zdobycia dróg rzecznych i morskich. Była ona wspaniałym czynem propagandowym młodego żeglarskiego.

Schodząc na temat Narocza, obecny prezes T-wa jego przyjaciół, które mu złożyliście wzięte obrazuje przed nami temi słowy swoje „credo żeglarskie”: „Ze stanowiska prezesa polskiego Związku Żeglarskiego oraz prezesa T-wa Przyjaciół Narocza uważam za swój cel rozwijanie jaknajszerszej

W sprawie realizacji budowy tramwaj miejskich.

W dniu wczorajszym przybył do Wilna przedstawiciel polsko-angielsko-belgijskiego towarzystwa inż. Baniewicz z Warszawy i przedłożył Magistratowi propozycję finansowania i budowy tramwaj miejskich w Wilnie. Jak nas informują, firma ta przeprowadziła w swoim czasie budowę kolei elektrycznej Warszawa—Młociny, tramwaj elektrycznych w Zagłębiu oraz całego szeregu elektrowni na terenie Rzeczypospolitej.

W czasie tej konferencji inż. Baniewicz zaznaczył, że gdyby ze strony Magistratu do dnia 15 czerwca r. b. zapadła definitywna decyzja w sprawie budowy tramwaj miejskich i towarzystwo uzyskałoby prawo eksploatacji, to najpóźniej do połowy sierpnia r. b. do czasu otwarcia wystawy mo-

Powrót z kazamatów G. P. U.

W roku 1926 wyjechał do Rosji emigrant rosyjski b. pułkownik armii rosyjskiej Grigorjew, który uwierzył w „amnestję sowiecką”. Po przekroczeniu granicy kiedy stanął w Mińsku doznał silnego roz-

propagandy żeglarskiego śródlądowego na ziemiach naszych.

„Jestem zdania, że rozwój żeglarskiego w pełnym tego słowa znaczeniu może wywieść się tylko z żeglarskiego śródlądowego, a to z tego choćby powodu, że przydzielony nam maleńki skrawek wybrzeża morskiego leży tak daleko od wszelkich centrów życia polskiego, że stały kontakt społeczeństwa z morzem netylko jest uciążliwy, lecz wręcz niemożliwy. Tymczasem, gdy taki najprzeciętniejszy sobie „szczur ładowy”, który trafi na morze i zapozna się z wszystkimi przyjemnościami choroby morskiej, nie zawsze da się namówić na powrotną po niem wycieczkę. Wykwalifikowany zaś na wodach śródlądowych żeglarz, który już głęboko zarazony „bakcylusem żeglarskim” został, nie będzie zwracał uwagi na żadne dolegliwości, przeciwnie za punkt honoru uważał będzie wyjście tą drogą na morze pod polską banderą i poznanie szerokiego świata.

Jednym słowem jak mówią Francuzi „une fois marin, toujours marin!”

A teraz kilka choć słów o najbliższych pracach T-wa Przyjaciół Narocza, przedewszystkiem zaś o bezpośredniej pobudce naszej do wizyty u p. Szykowskiego, której następstwem jest niniejszy skromny artykuł. T-wo Przyjaciół Narocza przy poparciu innych pokrewnych sobie ideowo organizacji, a w pierwszym rzędzie dzięki wyteżonej współpracy p. Wojewody Raczkiewicza i dyr. Siła-Nowickiego — jeszcze w tym roku zamierza wnieść nad Naroczem piękny i obszerny gmach stacji turystycznej, co będzie najdonioślejszym etapem w zapoczątkowanej szeroko propagandzie krajowego żeglarskiego.

Prace przedwstępne w tym kierunku posunęły się tak dalece — iż w czasie bliskich Zielonych Świąt uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę dokonane zostanie. Otóż w sobotę wyruszą z Wilna nad Narocz kilkanaście aut organizatorów i zaproszonych przez nich gości na wspomnianą wielką uroczystość naroczańską.

Znaczenie tej Oficjalnej wycieczki zwolenników idei żeglarskiej — nawiązuje specjalnej doniosłości jeszcze przez to, iż utrże ona mało uczęszczane drogi nasze masom turystów, którzy w najbliższej przyszłości zapowiadają swój przyjazd do Wilna na Targi i Wystawę — otwarty w całej okazałości dla żeglugi Narocz odwiedzić nie ośmięskają.

O szczytowych wynikach pracy „cywilizującej” Narocz, jak i realizowanych w tym kierunku zamierzeniach instytucji i przyjaciół jeziora napiszemy niebawem.

B. & S.

Powrót z kazamatów G. P. U.

czarowania, oto aresztowano go i osadzono w więzieniu, z którego zbiegł przed kilkoma dniami. W dniu 20-go bm. Grigorjew przybył do Wilna.

naby wybudować pewną prowizoryczną linię tramwajową. Ostateczne zaś zakończenie budowy tramwaj nastąpiłoby w końcu roku przyszłego. Wobec tego jednak, że opinia co do realizacji tramwaj miejskich jest dotąd podzielona, tak ze strony Magistratu, jak władz nadzorczych i społeczeństwa, a mianowicie czy pozostała komunikacja autobusowa względnie zaprowadzić elektryczną, lub w końcu mieszaną t. j. autobusową i elektryczną, przeto postanowiono w najbliższych dniach sprawę tę wyjaśnić zasadniczo.

W końcu dowiadujemy się, iż niezależnie od wspomnianej firmy, o prawie eksploatacji tramwaj miejskich ubiegają się również belgijskie tow. budowy tramwaj i pewna firma amerykańska. (x)

ny Elny Gistied, jak i innych artystów z K. Wyryczem na czele, pozwalają wróżyć długotrwałe powodzenie tej dociepnej komedii muzycznej na naszej scenie.

Dziś „Księżniczka Olafa”.

„Nitoche” jako popołudniówka. W niedzielę o g. 4 m. 30 pp. grany będzie raz jeszcze „Nitoche” z Elną Gistied w roli tytułowej.

— „Tyko ty”, oto tytuł najbliższej nowości, komedii muzycznej B. Harata-Wardena, którą przygotowuje Teatr Polski.

Nowości te również uświetni swoim występem Elna Gistied.

Oprócz znakomitej primadonny po raz pierwszy na naszej scenie wystąpi b. artystka teatrów lwowskich p. Szczepna w partii wiodowej.

— Poranek koncertowy. Dn. 27 maja w Sali Miejskiej o godz. 1-iej pp. odbędzie się poranek koncertowy na „Dom Schronienia Opieki Matki Bożej” Zgromadzenia Sióstr Najśw. Marii Panny Miłosierdzia, z udziałem artystów: prof. p. Konstancji Świątek (śpiew), p. Janiny Szeleżanki-Prawskiej (śpiew), p. Czesława Burkhat (skrzypce), Akomp. p. Żytkowa. Deklamacja p. Mackiewiczówna. Recytacja p. Bułnicki. Chór pod dyrykcją prof. p. K. Ranusiewiczowej.

Komitet przyjęcia wycieczki amerykańskiej.

We czwartek o godz. 18-tej wieczorem w dużej sali konferencyjnej urzędu Wojewódzkiego odbyło się pod przewodnictwem p. Wojewody Raczewskiego zebranie w sprawie zorganizowania komitetu przyjęcia wycieczki amerykańskiej, która ma przybyć do Wilna w dniu 3 czerwca b. r. w liczbie 300-400 osób. Zorganizowaniem całości przyjęcia wycieczki amerykańskiej do Polski zajęty jest komitet organizacyjny w Warszawie, pozostający pod protektoratem ks. kardynała Kakowskiego.

Zebrań zaśl. p. Wojewoda, poczem p. Burhardtowa zaznajomiła zebranych w ogólnych zarysach z projektowanym programem przyjęcia wycieczki. Program ten przewiduje m. in. złożenie hołdu w Ostrze Branie, wzięcie najpiękniejszych zakątków Wilna, złożenie wizyt p. Wojewodzie i najwyższym dostojnikom kościoła, ewentualne przyjęcie w pałacu i t. p. Następnie dokonano wyboru komitetu wykonawczego. Do prezydium honorowego weszli: p. Wojewoda Raczewski, ks. Arcybiskup Jędrzejowski, gen. Burhardt-Bukacki, prezydent m. Polejowski, rektor Pigoń. Komitet powołano w składzie następującym: ks. biskup Bandurski, biskup Michalikiewicz,

prezes dyrekcji K. P. Staszewski, kurator Ochr. Szk. P. Pogorzelski, przedstawiciel prezydium magistratu, p. starosta Iszora, pułk. Giżycki, prof. Ruszczyk, prof. Stawski (Tow. Krasnoarmiejskie) dyr. p. Korol, p. prez. Jankowski, p. ksz. Dworakowski, p. Burhardtowa, p. Bakszewiczowa, p. Kiriłkowska, p. Gulbinowa, p. Jelenka, p. Romerowa oraz przedstawiciele kupstwa, cechów modyści akademickiej i związku młodzi polskiej. Po ustaleniu składu komitetu wykonawczego p. Wojewoda zamknął zebranie.

Natychmiast po tem odbyło się zebranie ściślejsze, w którym wzięli udział członkowie nowoobranego komitetu. Przewodniczącym komitetu wykonawczego został rektor Pigoń, zaś wiceprzewodniczącymi: p. K. P. Staszewski i kurator Ochr. Szk. P. Pogorzelski. Wreszcie wyłoniono cztery sekcje: 1) organizacyjno-komunikacyjną, 2) gospodarczą, 3) kulturalno-rozrywkową i 4) prasową. Sekcje te niezwłocznie wstąpiły do pracy. Następnie posiedzenie komitetu wykonawczego odbędzie się 1 czerwca o godz. 18 w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego.

SPORT.

Obozy letnie dla młodzieży.

Obozy letnie w f. i p. w. k. organizowane przez Państwowy Urząd W.F. i P.W. w Kościelnej i Wągrowcu, wzorem lat ubiegłych zgromadzą zastępy młodzieży z całej Polski na 6-cio i 4-rotygodniowe kursy.

Obozy tegoroczne prowadzone będą na poziomie instruktorskim. Dla nauczycieli i akademickich zorganizowany będzie kurs specjalny.

Blizszych informacji udzieli oraz zgłoszenia do obozów przyjmuje codziennie w godzinach od 9 do 11. i od 18 do 19 instruktorka p.w.k. w Kadzie instruktorskiej Nr. 10-5 p.p. Leg. Wilno ul. Dominikańska 13

Przysposobienie wojskowe kobiet.

Przysposobienie wojskowe kobiet, mające na celu przygotowanie kobiet do służby pomocniczych wojskowych w czasie wojny, zataczając coraz szersze kregi, wymaga przedewszystkiem odpowiedniego przygotowania personelu instruktorskiego. W tym też głównie kierunku idzie zarówno praca wyszkolenia, jak i organizacyjna. Dopiero posiadanie w każdym środowisku, a zwłaszcza na terenie szkół instruktorek w f. i p. w. k., pozwoli postawić pracę na właściwym poziomie, przyczem ważnym czynnikiem byłoby wzbudzenie zainteresowania dla p. w. k. ze strony ogółu nauczycielstwa.

W celu bliższego zaznajomienia nauczycielstwa, stowarzyszeń sportowych i wszelkich ośrodków o pokrewnych dziedzinach pracy z zadaniem i znaczeniem wychowawczo-narodowym prac w f. i p. w. k. odbyło się w dniu 24 b.m. o godz. 18-tej w lokalu Gimnazjum im. Adama Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 5-zebranie.

Rozgrywki mistrzowskie B-klasy i rezerw.

Na odbytem w dniu wczorajszym posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny uchwalone zostały (przez losowanie) terminy rozgrywek o mistrzostwo okręgowo B-klasy. Rozgrywki te prowadzone będą w ten sposób, że rezerwy klubów A-klasowych rozegrają między sobą, a kluby B-klasowe między sobą i następnie mistrzowie tych grup rozegrają finał, którego zwycięzca uznany będzie jako mistrz B-klasy, a co zatem idzie wejdzie do A-klasy na miejsce klubu stojącego na ostatnim miejscu w tabeli rozgrywek A-klasowych.

Zrozumiałe jest, że drużyna rezerw, która by ewentualnie zdobyła mistrzostwo B-klasy może wejść do A jedynie w wypadku, gdy pierwsza drużyna tegoż klubu automatycznie spadła do B.

Rozgrywki rozpoczną się w dniu 16 czerwca. Do B-klasy należą obecnie w naszym okręgu następujące drużyny: 3 Sap., 3 P.A.C., 6 p. p. Leg., 77 p. p. (Lida) i 85 p. p. (Nowo-Wilejka).

ŚLUBY SACHALIŃSKIE.

Szanowni czytelnicy! Przedewszystkiem uprzedzam was, że to co piszę, nie jest bynajmniej fantazją, ani też jakąś bajeczką, gdyż wszystko to się dzieło w Rosji, którą słusznie nazywają w Europie „krajem nieokreślonych i nieprzewidywalnych możliwości”; a zresztą „prawdę” mych słów mogą stwierdzić ci, którzy byli na wyspie Sachalin 1884 — 1888 r. i pamiętają jeszcze historię kolonizacji tej wyspy. Rząd rosyjski, pragnąc zmniejszyć wydatki na utrzymanie więźniów sachalińskich, postanowił w tym czasie puścić na wolność tych, którzy odbyli już w więzieniu swój termin kary, a dobrem zachowaniem się i posłuszeństwem zdobyli sobie zaufanie „naczalstwa”; była to jednak wolność bardzo i bardzo względna, gdyż żaden z więźniów nie mógł opuścić tej wyspy wygnania, lecz musiał osiedzić na wyznaczonych mu gruntach i zająć się karczowaniem lasów i uprawą roli, — a rząd mu dostarczał i narzędzi rolniczych i inwentarza, niezbędnego w gospodarce, dostarczał i żywności, nim taki kolonista doznał się własnych pól.

W tym czasie gazety petersburskie a szczególnie „Nowoje Wremia” — pisały szalone artykuły na temat sachalińskiej kolonizacji. „Ludność Sachalinu sama się wykarci” — pisał dziennikarz — „Sachalin będzie spichrzem dla całej Wschodniej Syberji, a skarb państwa przez to za-

oszczędzi wiele milionów”. To też nie dziwnie, że z petersburskich kancelarii wnet się posypały setki projektów kolonizacji tej rozległej wyspy, pochodzące od ludzi, którzy mieli o gospodarce rolnej na Dalekim Wschodzie nie więcej pojęcia jak u przeciętnego kancelisty — gryzpiorka. Nie dziwnie się i temu, gdyż nie dawniej jak w 1905 r. podczas wojny japońskiej powstał projekt wysłania floty rosyjskiej na odzysk Portu Artura dla skrócenia drogi... przez Lodowaty Ocean... i projekt ten rozstrząsali mężowie stanu dopóki im nie powiedział jeden z kapitanów marynarki krótko i węzłowato: — kto taki projekt podaje, ten nigdy nie widział ani floty, ani Lodowatego Oceanu!

Ale wróćmy do rzeczy! Gdy projekty petersburskie dostatecznie się odezwały na półkach kancelarii i nabrały zapachu, właściwego archiwum, wówczas na wyspę Sachalin poleciała istna chmura instrukcji, nakazów i okólników... — jak i w jaki sposób należy kolonizować tę wyspę. Ten potok papierów i dokumentów spadł na głowy sachalińskich „czynowników” — jak confetti na balu, ale wywarł zgola inne wrażenie. Bo trzeba było myśleć, kombinować i kalkulować, a o tych rzeczach na Sachalinie już dawno zapomniano. Dziesiąte tysięcy wiorst dzieli tę odległą krainę od stolicy państwa i najstarsi z urzędników zapomnieli, co to jest rewizja z Petersburga; to też nie dziwnie, że się tam ustalili obyczajnie więcej niż

ODEZWA.

Witanie i Witanie! Masy ludu wiejskiego otaczają nasze kochane stare Wilno. Podczas jednak, gdy my tu, w mieście, mamy tysiące kulturalnych rozrywek, że tylko wymienimy: biblioteki i czytelnie, odczyty, akademie, cyrk, kina i teatry, — ludność wiejska jest tego wszystkiego całkowicie pozbawiona.

Rolnik w pocie czoła orze swą rolę, siew, żnie i młóci, by pracą rąk własnych zdobyć chleb, nie tylko dla siebie, ale i dla tych, co w mieście innym rodzajem pracy zajmują się. Całe swe życie spędza we wsi rodzinnej i nie wie nic o świecie i ludziach, prócz tego, co z ust innych ludzi posłysz, lub czego się dowie z książek.

Książka dla rolnika jest źródłem wiedzy. Książka dla rolnika jest światłem prawdy. Książka dla rolnika jest rozrywką po znojej, uciążliwej pracy fizycznej.

Książka dla rolnika jest przyjacielem, który niejednokrotnie koł ból duszy, łagodzi cierpienie i oblicze rozjaśnia. Uodaje mu siłę i mocy wytrwania na drodze prawdy i dobra.

Książka dla rolnika jest nauczycielem, mówiącym mu o życiu, o świecie i ludziach.

Książka dla rolnika jest wszystkim — światem całym. W mieście ludzie poznają świat przez obserwację, przez podróże i obcowanie z ludźmi z szerokiego świata, przez naukę w wyższych uczelniach i t. d. — rolnik na wsi tylko przez książki.

Rolnik o tem wie dobrze i czuje i tęskni do książki. Lecz książkę we wsi brak — brak wielki! My z miasta musimy im przysięść z pomocą!

Każdy z nas ma niewątpliwie książki już przeczytane i leżące bez użycia i potrzeby — częstokroć w zapomnieniu zupełnie.

Niechże te książki służą ludziom dalej! Niech szerzą światło, niech muszą radość, tam, gdzie najbardziej potrzeba! Każdy, kto w domu ma jakieś książki do czytania, niech je złoży w ofierze dla dobra tego ludu, od stanu kultury którego zależy przyszłość całego narodu, a więc i nasza własna.

Kaskawe ofiarę przyjmie sekretariat Rady Opiekunów Kresowej, Wilno, ul. Zygmuntowska 22 I, od godz. 4-8 wiecz.

ZE ŚWIATA.

O czym wielu ludzi nie wie. Wiele ludzi nie wie, że człowiek mruga oczyma 11.600 razy dziennie, że w kieszce grubej posiada człowiek około 120 milionów nieszkodliwych bakterij.

Ze w Anglii każdy, kto bez powodu zaalarmuje straż ogniową, płaci karę 15 funtów szterlingów.

Ze góra lodowa tylko w dziewięć części wystaje z wody, ponieważ na każdy metr kubiczny lodu nad wodą musi być 8 kubicznych metrów lodu pod wodą, aby utrzymać równowagę.

Ze rój pszczoł składa się w normalnym stanie z 600-1000 trutni, królowej i 20-30000 robotnic.

Ze ziarna sonecznika są tak lekkie, że używa się ich do wyrabiania pasów ratunkowych.

Ze wytrzymałość dachu miedzianego oblicza się na 300 lat co najmniej, podczas kiedy dach cynkowy musi być reperowany po 20 latach.

Ze przed wojną obliczano cały zapas radju na 240 gramów. Cena za 1 gram radju wynosiła wówczas około 100000 dolarów. Dzięki odkryciu radju w okręgu Kongo (Afryka) spadła cena radju na 70 tys. dolarów za gram.

Ze w Nowym Yorku jest drapacz chmur, w którym mieści się ludność przeciętnego małego miasteczka. W jednym z tych olbrzymów znajduje się 63 wind, 5000 okien i 10,000 drzwi.

— Szkoła dla papug. W San Fernando (Wenezuela) istnieje osobliwy zakład naukowy mianowicie szkoła dla papug. Zadaniem szkoły jest wyuczenie papug mowy ludzkiej, a przynajmniej wydawania mniej lub więcej harmonijnych dźwięków, naśladujących ludzką mowę.

Przedświedzie to opłaca się znakomicie, gdyż cena papugi mówiącej jest o wiele wyższa od ceny papugi niewykształconej. Ciekawą cechą tej szkoły jest to, iż nauka udzielana jest zapomocą fonografu, który skrzydlatym uczniom powtarza te same słowa, aż do skutku. Po dziesięciu lekcyjach papugi, które nie nauczyły się wymawiać słowa, powtarzanego przez fonograf, zaliczane są do niezdolnych i sprzedawane po niższych cenach.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwaj. miesięcznie.

21 2221

Znana Wróżka Chiromantia
z powodu wyjazdu, przyjmuję już tylko kilka dni. Kto chce poznać przyszłość, powinien się pośpieszyć, ul. Młynowa 1, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

*) Ulubione słowa despotów rosyjskich: „ja wam car, ja i Bohl”

Kino-Teatr
„HELIOS”
Wileńska 38.

Ceny miejsc niższe: Parter od 1 zł. Balkon 70 gr. Wszelchświatowy sukces. Na ogólne żądanie publiczności wznowienie największego nieśmierteln. arcydzieła Hr. Lwa Tołstoja „ZMARTWYCHWSTANIE”. Niesłychanie emocjon. dramat miłości i poświęcenia. W roli „Katuszy” sława ekranu Dolores Del Rio. Podczas seansów koncert orkiestry balafajek i mandolin, która wykona odpowiednie śpiewy i romanse.

Kino-Teatr
„POLONIA”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś Wspaniały świąteczny program p. t. „Okowy Małżeństwa” dramat w 12 akt. W roli tytułowej: Mistrz ekranu, niezrównanej sławy tragik, ulubieniec publiczności IWAN MOZZUCHIN. Ceny miejsc niższe.

Kino-Teatr
„WANDA”
Wielka 30.

Dziś wieczór humoru, satyry i śmiechu Najpopularniejsi Komicy Świata PAT i PATAKON NA SWOICH ŚMIECHACH Najnowsza arcyzabawna komedia-farsa w 12 aktach. Huragany bezustannego śmiechu!

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
SALA MIEJSKA
ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 25 do 29 maja 1928 r. „Wyspa Grozy” najpotężniejsze arcydzieło sztuki kinematograficznej. Wyświetlany film. W rolach głównych: KING VIDOR i LILIAN STÖPE. Orkiestra pod dyrekcją p. Wł. Szczepańskiego. Kasa czynna od g. 5 m. 30. Początek seansów o godz. 6-ej. Następný program: „PIES Z HUXVILLE”.

Kino Kolejowe
„OGNIKO”
(obok dworca kolejowego).

Dziś wspaniały program stworzony NA TLE BLASKÓW I NĘDZY W ŻYCIU KURTYZAN p. t. „WIELKOMIEJSKIE LALKI”. Pełen pikanterji 10-cio aktowy dramat z wielkomiejskiego bruku i kulis nocnych kabaretów. W rolach głównych: Hanni Weisse, Jan Rieman i Margarita Kupfer.

Wydział Powiatowy w Wołozynie ogłasza przetarg na roboty przy budowie drogi bitej, Horodki—Wołozyn, na przestrzeni 4-ch kilometrów, oraz na budowę gmachu Sejmiku w Wołozynie.

Projekt budowy szosy i gmachu oraz warunki, na jakich będzie oddana budowa szosy i gmachu Sejmiku, można oglądać w Wydziale Sejmiku w Wołozynie w godzinach urzędowych. Oferty w zapieczętowanych kopertach należy przysłać do Wydziału Powiatowego do dnia 2 VI b. r. wraz z wadium w wysokości nie mniejszej jak 5 proc. zaofiarowanej kwoty. Wydział powiatowy zastrzega sobie wybór oferty bez względu na wysokość sumy oferowanej.

Jan Emeryk
Przewodniczący Wydziału Starosta.

Komitet Budowy Cerkwi w Baranowiczach ogłasza

przetarg

ofertowy na wybudowanie kopuły na cerkwi, żelazobetonowej mtr. kw. 28,50, oraz sklepienia żelazobetonowego mtr. 2,200 grubości 10 cm. Plany do przejrzenia i bliższych informacji można zasięgnąć u prezesa Komitetu p. Nazarewskiego, Baranowice ul. Narutowicza Nr. 66. Oferty winne być złożone do dnia 5 czerwca 1928 roku.

2347-1

Mieszkanie

potrzebne 3 pokoje, potrzebne na stałe z licytacji: auto na biegu firmy Mercedes za 3200 zł, pianino — 1900 zł, fortepian — 900 zł, drugi fortepian — 600 zł, maszyna szewska, kula, kulawa na prawą stoperską Singera — nogę maszynę czarną z 175 zł, maszyna Siniabłami podpalaniem, giera gabinetowa 450 wabi się Lutnia. Od 24, gramofon — 100 zł, prowadzić: Zaręczka skóry lakierowane, 13, m. 3, Wróblewski, różne obuwie damskie. Przywłaszczycieli po i meble, plata, podciągnę do odpowiedniej szewska podjeżdżalna, działalności sądowej. 1 ubrania, bielizna męska. Lombard, ul. Biskupia 1. 1-1822.

Światowej sławy kurorty i domy zdrowia.

Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. która jest stałą dla czterech uzdrowisk przy tygodniowej zamianie. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospektu na żądanie. (Zwrotna portulim).

Bureau der Pensionnaten i Pestalozzi (référation Internationale des Pensionnats Européens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telephone: Tere 242-36).

Kurorty i domy zdrowia:

Na Węgrzech: Budapest, Siofok, W Szwajcarii: Geneva, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurich, Lugano, St. Moritz, We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biaritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (Genewskie Jezioro), Chamonix, Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone, We Włoszech: San-Remo, Nerwi, Wenezja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapoli, Palermo, Meran, W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg, W Niemczech: Berlin, W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwaj. miesięcznie.

21 2221

Znana Wróżka Chiromantia
z powodu wyjazdu, przyjmuję już tylko kilka dni. Kto chce poznać przyszłość, powinien się pośpieszyć, ul. Młynowa 1, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

*) Ulubione słowa despotów rosyjskich: „ja wam car, ja i Bohl”

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

*) Ulubione słowa despotów rosyjskich: „ja wam car, ja i Bohl”

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

TELEFON 12-29
ul. DOBRA 6.
KOPIOWANIE PLANÓW
SWIATEODRUKI
WILNO

Rutynowana nauczycielka FRANCUSKIEGO i ANGIELSKIEGO wyjeżdża na lato. Ręcznie 11-a m. 11, (róg Zakretowej).

Oddam za swoje chłopczy: 2 letniego i dziewięcioletniego 4 letnie. Dzieci zdrowe, ładne. Dziewdzia 6-3. — o

Samochód Ford, w najlepszym stanie, do sprzedania i tam ze mały fortepian za 450 zł, Zaręczce, Połocka Nr 4 m. 12. 2302-1

Mieszkanie potrzebne 3 pokoje, potrzebne na stałe z licytacji: auto na biegu firmy Mercedes za 3200 zł, pianino — 1900 zł, fortepian — 900 zł, drugi fortepian — 600 zł, maszyna szewska, kula, kulawa na prawą stoperską Singera — nogę maszynę czarną z 175 zł, maszyna Siniabłami podpalaniem, giera gabinetowa 450 wabi się Lutnia. Od 24, gramofon — 100 zł, prowadzić: Zaręczka skóry lakierowane, 13, m. 3, Wróblewski, różne obuwie damskie. Przywłaszczycieli po i meble, plata, podciągnę do odpowiedniej szewska podjeżdżalna, działalności sądowej. 1 ubrania, bielizna męska. Lombard, ul. Biskupia 1. 1-1822.

Światowej sławy kurorty i domy zdrowia.

Pensjonaty, internaty, dla dziewcząt i dla chłopców. Cena całego utrzymania dla dzieci wynosi 140 fr. szwajcarskich. Dla dorosłych 150 fr. szw. która jest stałą dla czterech uzdrowisk przy tygodniowej zamianie. Referencje przeszło tysiąca rodzin. Prospektu na żądanie. (Zwrotna portulim).

Bureau der Pensionnaten i Pestalozzi (référation Internationale des Pensionnats Européens) Budapest, V., Alkotmány strasse 4. I. (Telephone: Tere 242-36).

Kurorty i domy zdrowia:

Na Węgrzech: Budapest, Siofok, W Szwajcarii: Geneva, Lozanna, Neuchatel, Lucerna, Montreux, Zurich, Lugano, St. Moritz, We Francji: Paryż, Deauville, Trouville, Biaritz, Aix-les-Bains, Grenoble, Evian (Genewskie Jezioro), Chamonix, Na Francuskiej Riwierze: St. Raphael Cannes, Nizza, Juan-les-Pins, Monte-Carlo, Mentona, W Anglii: Londyn, Cambridge, Brighton, Folkestone, We Włoszech: San-Remo, Nerwi, Wenezja, Bordighera, Abbazia, Riccione, Rzym, Neapoli, Palermo, Meran, W Austrii: Wiedeń, Zell-am-See, Linz, Innsbruck, Salzburg, W Niemczech: Berlin, W Belgii: Ostenda, W Afryce: Algier, Tunis.

W miejscowościach zaznaczonych gwiazdką, internaty dla chłopców i dziewcząt, oraz dla dorosłych, są otwarte przez cały rok. Inne pensjonaty i kurorty otwarte są tylko w ciągu lipca, sierpnia i września.

Wycieczki mają zniżki od 25 proc. do 50 proc. oraz pullmanowskie wagony. Cena utrzymania w ciągu roku szkolnego (od 15 września) wynosi 110 franków szwaj. miesięcznie.

21 2221

Znana Wróżka Chiromantia
z powodu wyjazdu, przyjmuję już tylko kilka dni. Kto chce poznać przyszłość, powinien się pośpieszyć, ul. Młynowa 1, m. 6, naprzeciw Krzyża (Zaręczce), w bramie na prawo na schody.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

*) Ulubione słowa despotów rosyjskich: „ja wam car, ja i Bohl”

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

Wszystkie podane tu nazwiska — prawdziwe.

STAROŻYTNE meble mahoniowe i dębowe, stół jadalny, kredens, krzesła, biurka do SPRZEDANIA. Wiad: Biuro Ogłoszeń S. Jutana, Niemiecka 4.

Letnisko-pensjonat w Leszczynce, 2 kilometry za Landwarowem. Jezioro, las sosnowy, szczegóły tamże, lub Antokol 62, Olszewska. — I

KAMIENICĘ na Zwierzyńcu w dobrym punkcie sprzedamy dogodnie D. H.-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9-05

SPRZEDAJĄ SIĘ wspaniałe haftowane na jedwabiu nowe wyroby chińskie. Oglądać od 11-13 g. codziennie. Montwiłowski zaulek 11 m. 1